Nr. 66. Sobota 21 Marca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 marca b. r. drugiemu prezydentowi sądu krajowego w Wiedniu, Franciszkowi Schwaiger, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 marca b. r. sędziemu powiatowemu w Telfs, Grzegorzowi Tafatscher, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 marca b. r. geologa c. k. państwowego zakładu geologicznego w Wiedniu, dr. Oskara Lenz, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem geografii w c. k. uniwersytecie w Czerniowcach.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Józefa Stanisława 2im. Gorączkę i Jana Petryka, bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 marca.

Jeden z wielkich i najwięcej rozpowszechnionych dzienników paryskich w ponurych barwach odmalował temi dniami położenie Francuzów w Tonkinie. Zdaniem tego pisma wojsko francuskie nie jest dość silne, aby mogło na wszystkich punktach stawić czoło nacierającym ze wszech stron kolumnom nieprzyjacielskim. Chińczycy i czarne sztandary trapią bezustannie korpus francuski, wdzierają się z różnych stron do jego stanowisk i czynią tym sposobem iluzorycznemi zwycięztwa wojsk republikańskich. Pochód Francuzów znaczą długie szeregi mogił, gdzie spoczywają polegli w boju i zmarli na różne choroby. Gdy Chińczykom przybywają ciągle posiłki, wyrastające jakby z pod ziemi, pułki francuskie zaledwie od czasu do czasu otrzymują sukursa, które jednak nie są w stanie uzupełnić strat poniesionych a tem mniej umożliwić energiczną akcyę. W tym stanie rzeczy nabiera prawdopodobieństwa wiadomość, iż generał Brière zażądał 10.000 posiłków, bez których nie mógłby prowadzić operacyj z takim naciskiem, jak tego wymaga honor oręża i interes Francyi.

Chociaż większa część dzienników paryskich nie podziela pessymistycznych zapatrywań o położeniu korpusu operacyjnego, to przecież przyznaje, że obecny sposób prowadzenia wojny, nie może doprowadzić do żadnego dla Francyi dodatniego rezultatu. Gdyby dla uzasadnienia tego twierdzenia potrzeba było silniejszego dowodu, to dostarczyłby go raport, złożony w tych dniach przez generała Negriera o zwycięzkiej potyczce stoczonej z Chińczykami pod Nei-Beg. W raporcie tym komendant francuski podnosi jako okoliczność ze wszech miar niepocieszającą dla korpusu ekspedycyjnego, że dowódcy sił nieprzyjacielskich manewrują według zasad taktyki europejskiej i rozporządzają żołnierzem, nietylko bitnym lecz dobrze uzbrojonym. Z raportu generała Negriera pokazuje się, iż minęły już czasy, gdy armia chińska, w porównaniu z wojskami europejskiemi, robiła niemal komiczne wrażenie. Francuzi mają przeciwko sobie wojsko wybornie wyćwiczone, które potyka się mężnie z przeciwnikiem i nie ograniczając się już wyłącznie na działaniu odpornem, coraz częściej rozpoczyna samo akcyę zaczepną. Stało się to właśnie pod Nei-Beg. Na przednią straż Francuzów uderzyły z całym impetem siły chińskie, tak, że potrzeba było posunięcia całej kolumny, aby powstrzymać natarcie nieprzyjaciela. Co więcej, z zapadnięciem nocy Chińczycy przeszli do działania zaczepnego. Jeden oddział francuski został zaatakowany z całą siłą i w ten sposób otoczony, iż zaledwie z bagnetem w ręku i przy pomocy wyprawionych natychmiast posiłków zdołał wyzwolić się z krytycznego położenia. Francuzi odnieśli wprawdzie zwycięztwo, lecz okupili je ogromnemi stratami i nie czuli się dość silnymi, aby ścigać cofającego się „w najlepszym porządku" nieprzyjaciela. Podobne do świadczenia poczynili Francuzi także na wyspie Formozie; każda potyczka tam stoczona, naraża ich na coraz większe straty i przekonywa, że armii chińskiej lekceważyć nie można.

Im dłużej przeto trwa stan wojenny, tem krytyczniejszą staje się sytuacya korpusu francuskiego, a chociaż wojska chińskie nie zdołają oczywiście nigdy dorównać w bitności i znajomości sztuki wojennej francuskim, to przecież po stronie Chińczyków tyle jest warunków korzystniejszego położenia, iż nie można się dziwić, że według wiarygodnych pogłosek, w kołach rządowych w Paryżu poczyna obecnie coraz silniej objawiać się życzenie rychłego załatwienia zatargu. Od dni kilku też powtarzają się z pewnym naciskiem pogłoski o interwencyi państw innych w celu przywrócenia normalnych stosunków pomiędzy Francyą a dworem pekińskim. Niedawno przypisywano rolę pośrednika rządowi angielskiemu, wczorajsza zaś depesza wymieniła w tejże roli państwo niemieckie, które miało oświadczyć gotowość do podjęcia interwencyi w sprawie francusko-chińskiego zatargu. Niedaleka przyszłość okaże, czy doniesienia te mają jakąkolwiek podstawę i nie są tylko prostemi kombinacyami lub wyrazem życzeń tych kół, które pra-

LISTY PARYSKIE

XXIII.

Dość dawno nie pisałem już do was, a przez ten czas nagromadziło się materyału, który jak woda, spływająca z fontanny do rezerwoaru bez ujścia, przepełni prawdopodobnie mój list dzisiejszy. Trzeba jednakże z tym całym zapasem załatwić się czemprędzej, bo życie wielkiego miasta płynące wartko, naniesie wkrótce nowe fakta, nowe obrazy, nowe nekrologi. Tak, nekrologi; — na wiosnę bowiem, która w Paryżu zaczyna już złocić świat jasnemi promieniami słońca, chociaż dotąd wietrzna i mroźna, ludzie młodsi i starsi wynoszą się w nieziemskie krainy, liczniejszemi niż zwykle zastępami. Codzień nowa żałoba, codzień nowa mogiła.... z krzyżem lub bez krzyża; bo godło zbawienia — z którem walczy znaczna część społeczeństwa francuskiego, godło, pod którem ludzkość cywilizowała się i dojrzewała — idzie tu coraz bardziej w poniewierkę. To, co niektórzy nazywają niewłaściwie postępem, łamie go i kruszy; a tłumy — zbałamucone dziwnie niebezpieczną propagandą, o ile się ona do tłumów zwraca — lekkomyślnie przyklaskują burzycielom, podobnym do swawolnych, złośliwych lub rozkapryszonych dzieci. Więc też lud paryski, nieokiełznany żadnem moralnem wędzidłem, trapiony nerwozą myśli i ducha, wyczerpany fizycznie biedą materyalną, rozpustą, próżniactwem, gnije w strasznym upadku, pomimo pierwiastków dodatnich, w krwi jego krążących. Szpalty dzienników, zapełnione coraz liczniejszemi zbrodniami, o jakich dawniej nie słyszano. Parę dni temu, widzieliśmy na ławie obwinionych w sądzie kryminalnym pięciu bezwąsych niedorostków-morderców, których cynizm i zatwardziałość, przejęły wstrętem i przeraziły tych nawet, którzy przypisać sobie muszą ojcostwo takiego fermentu i rozkładu. Ale wróćmy do nieboszczyków. Między niedawno zmarłymi, nie brak naszych rodaków. W lutym jeszcze przeniósł się do wieczności A. Prażmowski, optyk, znany dobrze w tutejszych sferach naukowych. Był on niegdyś profesorem w Szkole głównej i jednym z dyrektorów obserwatoryum astronomicznego w Warszawie. Nad Wisłą pozostawił po sobie najlepsze wspomnienie, ceniony jako człowiek pracy, nauki, niepoślednich zdolności i prawdziwie zacny obywatel kraju. Przybywszy w r. 1864 do Paryża, długo walczył z nędzą, z przeszkodami i trudnościami, jakich stolica Francyi nie szczędzi w początkach karyery tym, co chcą skrzydła rozwinąć do górnego lotu. Ale wytrwałość jego i cierpliwość — przy pomocy szlachetnego przyjaciela — przemogły złą wolę, rutynę i wyłączność tutejszą. Jako prosty robotnik zarabiał naprzód zaledwie pięć franków dziennie, to jest tyle, ile potrzeba, aby nie umrzeć z głodu. Następnie, coraz pochlebniej oceniany, wszedł jako inżynier do zakładu Secrétana. Optyk Hartnack — następca Oberhausera (Holendra) — wziął go później za wspólnika. W 1870 r. Hartnack — jako Niemiec — musiał opuścić Francyę, a Prażmowski pozostał sam jeden naczelnikiem i kierownikiem jego fabryki, którą w końcu nabył na wyłączną własność. Astronom niepośledni, mikrograf znakomity, wzbogacając się pracą wynalazczą, inteligentną i sumienną, wprowadził na drogę postępu, oraz świetnego rozwoju konstrukcyę narzędzi i przyrządów optycznych. Szanowany przez świat uczony francuski, poważany od współziomków, zmarł, żałowany przez przyjaciół, opłakiwany przez żonę i małe kółeczko rodzinne. O ile wiemy, pomnik jego grobowy przyozdobi niezadługo piękna płaskorzeźba, dłuta Marcinkowskiego, młodego artysty pełnego talentu, o którym mieliśmy już nieraz sposobność wspominać na tem miejscu. Drugim pogrzebem, na który kolonia polska — jakkolwiek rozbita na kółka i kółeczka — wyległa i stawiła się gromadniej, był wspaniały pogrzeb Andrzejowej hrabiny Mniszchowej, z domu Potockiej, żony malarza, którego utwory przeważnie tylko portretowe — wystawione są obecnie w Krakowie na widok publiczny. Pisałem wam o nim nieraz. Człowiek wyższy umysłem i sercem, artysta całą duszą, potomek wielkiej rodziny, o twarzy niezmiernie pięknej, miłej i sympatycznej, wydał się nam wśród kirem obitej świątyni św. Filipa, przy jarzącym blasku rzęsiście oświeconego katafalku bez koron i herbów, przy pięknym śpiewie solowym i choralnym, przy dźwiękach rzewnie płaczącej wiolonczeli, jeszcze sympatyczniejszym niż w swojej pałacowej pracowni na *rue Daru*, gdzie w ciągu zimy widywaliśmy go dość często. Dzieła malarskie Mniszcha należy oceniać nie ze stanowiska, podług jakiego oceniają się roboty amatorskie. Chociaż krytyka krakowska zarzuca im pewną słodycz pędzla, zbyt wykwintnego może, nikt zaprawdę nie zaprzeczy, że talent to rzeczywisty, pełen siły indywidualnej o technice, zbliżonej do starych mistrzów — a swobodny i pewny siebie, jak się to nieczęsto spotyka, wśród tych nawet, co z usiłowań artystycznych zrobili rzemiosło, co nie mogą przemódz się, aby wyznać prawdę, o której przysłowie — mądrość narodów! — mówi, „że w oczy kole". Ale to tak zawsze na tym tu ludzkim — (pessymista powiedziałby nieludzkim) — świecie. Brnąc dalej, jak Jowialski, w przysłowia, dodamy: więcej wart łut szczęścia, niż funt talentu.... a tembardziej.... zasługi. Biedny Moniuszko, twórca opery polskiej, po latach cierpień i walki krwawej — o jakiej nie śniło się filozofom i pseudo-filozofom naszym — umarł prawie w nędzy. Uczczono go dopiero.... na pogrzebie. Żeleńskie mu aczkolwiek najzupełniej słusznie i sprawiedliwie — lecz nader żwawo, po pierwszem dziele scenicznem, rzucają rodacy złote czy srebrne wieńce pod stopy. Tem lepiej. Może to przebudzenie uśpionego sumienia! Oby tylko stawało się coraz ogólniejszem, coraz czystszem, coraz mniej zabarwionem.... stronniczością.

Nie skończyliśmy jeszcze z nieboszczykami, bo dygresye rwą ciągle w świat żywych.... ale niesforne pióro zawracam do przedmiotu.

Pisałem wam o pogrzebie Juliusza Vallès i o manifestacyach, jakie miały przy nim miejsce, nie wspomniałem wcale o człowieku, a ciekawa to była postać. Widziałem go tylko dwa razy. Trupa, na łożu śmiertelnem — i dawniej, w pełni władz umysłowych, siedzącego przy partyi domina. Lubił namiętnie tę grę ultra-mieszczańską. Z jego lic zwiędłych, mizernych, pomarszczonych, odbijających ukrywane namiętności, oświeconych blaskiem oczu inteligentnych, zdawało mi się, że wyczytałem zrozumialej tajemnice charakteru, niż z jego auto-biograficznych romansów. Smutny był i zniechęcony; narzekał na wszystko: na gwar ulicy, na śpiewy gryzetek i studentów, na ustrój społeczny Francyi i Europy. Można było mniemać, że życie mu ciężyło, a tymczasem lękał się okropnie śmierci. Jakaś nuta Bayronizmu i Mussetyzmu — nie bez poezyi prawdziwej — dźwięczała w jego słowach. W ciemnych, czarnych nawet myślach i obrazach, jakie rozsnuwał, równie w rozmowie jak i w książkach swoich, naznaczonych piętnem niezaprzeczonego talentu, było coś, co wydawało mi się robionem, sztucznem, a przynajmniej, zupełnie niepolitycznem. Przedstawił mi się więcej jak aktor, aniżeli jako naczelnik potężnej i groźnej partyi. Przyznajcie, że „komedyant" nie może być pod żadnym pozorem znakomitym mężem stanu, chociaż wielu słynnych dyplomatów, kierowników naw państwowych i przewódców stronnictw stara się o warunki i przymioty, jakiemi rozporządzają zwykle dobrzy aktorowie. Opowiadano mi, że Vallès — ten rycerz walczący

gnęłyby rychłego zakończenia nieporozumień, stawiających republikę francuską w krytycznem rzeczywiście położeniu.

Rada państwa.

(*CCCCXXI. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 18 marca (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 7 min. 15.

W podjętej na nowo szczegółowej dyskusyi budżetowej tam, gdzie ją przed wieczorem przerwano, t. j. przy tytule centralnego kierownictwa Ministerstwa sprawiedliwości, zabrał głos pos. Waszaty, który odpowiadając Knotzowi, charakteryzuje mowę jego w ogólności jako nie należącą do parlamentu, lecz sprawiającą wrażenie, jak gdyby p. Knotz prawił na „komersie“ studentów niemieckich w Warnsdorfie. Odpierając w szczególności wywody o uciemiężeniu Niemców w Czechach, mowca przypomina ciężkie prześladowanie Czechów za panowania liberalnych rządów poprzednich; wtedy to na czeskich zgromadzeniach tuzinami całemi aresztowano uczestników za zdradę stanu i t. p. i zapychano nimi więzienia; dziennikom czeskim zabrano 113.000 złr. w formie utraty kaucyj lub grzywien, na redaktorów zaś wyrzeczono razem 150 lat więzienia. Niemcy dziś za rządów hr. Taaffego nie mogą wykazać ani liczb takich, ani faktu, któryby choć w przybliżeniu przypominał owo prześladowanie Czechów Hr. Taaffe nie stawia redaktorów pism niemieckich przed delegowane *ad hoc* sądy przysięgłych, złożone z Czechów. Mowca użala się dalej na nieposzanowanie języka czeskiego w Opawskiem na Szląsku, gdzie Czesi stanowią większość ludności, a winę tego składa na Ministra sprawiedliwości bar. Prażaka, którego Niemcy oskarzają, że interesa sprawiedliwości poświęca interesom czeskiej propagandy narodowej. Mowca nakoniec bardzo energicznie przemawia do Ministra sprawiedliwości, czy myśli zapobiegać ukracaniu praw języka czeskiego w sądach, i zapowiada, że w razie przeciwnym na przyszłej sesyi Czesi nie słowami, lecz czynami parlamentarnemi przypomną mu obowiązki (*Brawo! brawo! z ław czeskich*).

Poseł Jaques krytykuje bezpłodność ustawodawczą w dziedzinie sądownictwa ciągu ostatnich sześciu lat. — Ograniczamy się na tej wzmiance o mowie pełnej braku dobrej wiary, posuniętego do tego stopnia, że za winy lewicy mowca czyni odpowiedzialnymi prawicę i rząd; a możemy się ograniczyć, bo poznamy ją po części z odpowiedzi Ministra, po części z mowy posła Madejskiego, który jutro ma głos zabrać.

Minister sprawiedliwości br. Prażak: Spodobało się posł. Knotzowi skrytykować tutaj dobre przyjęcie, jakiego doznałem u sądów w Pradze, podczas mojej wizytacyi ich w roku 1882. Przyjęcie to nie było lepsze od tego, jakiego doznawali moi poprzednicy na urzędzie ministra sprawiedliwości, i nikomu nie przyśniło się widzieć w niem czegoś uderzającego, dopiero poseł Knotz zdołał upatrzeć w niem nawet tendencyjność. Między niezliczonemi zarzutami swemi wspomniał także rozporządzenie językowe; na co odpowiadam, że chociażby rozporządzenie to miało dotychczas ten tylko skutek, iż urzędnicy w Czechach poznali zeń, że obowiązkiem ich jest znać oba języki krajowe, już byłbym zadowolony. (*Wielka wrzawa na lewicy; huczne brawo z prawicy. — Poseł Kindermann woła*: Upadek tego rozporządzenia, to pierwszy warunek spokoju! — *Poseł Gregr odpowiada*: Kindermann je obali! — *Poseł Kindermann replikuje:* Tak jest, mój panie Gregrze! — *Wesołość na prawicy.*) Poseł Knotz obwinia nawet już Niemców sędziów i urzędników o agitacye. Jakież to agitacye? Oto, że powstaje w Czechach stronnictwo niemieckie, które posłowi Knotzowi jest nieprzyjemne (*wesołość na prawicy*). jak niemniej jego towarzyszom. (*Poseł Knotz woła*: my śmiejemy się z tego nowego stronnictwa!) I mnożą się oznaki, że ludność niemiecka coraz więcej stroni od dążności, którym poseł Knotz dał tutaj wyraz na jawnem posiedzeniu. (*Huczne brawo z prawicy; głośne protesty z lewicy.*) Zapewniam was, że rząd ma całkiem pewne wiadomości o tem; a ani rezolucye, wychodzące z głównej kwatery opozycyi Niemców w Czechach, ani dzisiejsza mowa pos. Knotza nie wzmocni tej opozycyi. Ale wszystkie te i inne wywody jego były tylko przygrywką do głównego zarzutu, którym jest uwięzienie kilku osób z stronnictwa pos. Knotza, podejrzanych o zbrodnię zdrady stanu, przeciw którym śledztwa zaniechano na mocy Najwyższego postanowienia. Już w odpowiedzi na tyczącą się tej sprawy interpelacyę pos. Knotza oświadczyłem i na nowo uroczyście oświadczam, że o uwięzieniu ich nie miałem żadnej zgoła wiadomości; o całej tej sprawie dopiero z dzienników się dowiedziałem; później doniosła mi naczelna prokuratorya i przedłożyła akta. Pospieszyłem tedy w myśl §. 2go procedury karnej, prosić Najj. Pana o umorzenie śledztwa. Pos. Knotz zarzuca rządowi, że kazał wytoczyć śledztwo tendencyjne; mogę więc powiedzieć, że właśnie zarzut jego jest tendencyjny (*brawo! z prawicy*), a zachowanie się rządu w tej sprawie zasługiwałoby pewnie na inne ocenienie. Że tam owych uwięzionych po wypuszczeniu na wolność pochodniami i owacyami czczono w Warnsdorfie, dowodzi to tylko, że różne są pojęcia o taktowności. Pos. Knotz zaczepił tu prezydenta sądu, w którym to śledztwo się toczyło, w sposób nader gwałtowny, o złe obchodzenie się z uwięzionymi, o wrzekome skutki tego i o sfałszowanie raportu, którego ja zażądałem. Otóż nie przez prezydenta, lecz całkiem niezawiśle od niego dochodzenia czynić kazałem, a rezultaty dochodzeń dziś jeszcze dostaną się do wiadomości wys. Izby. Co pos. Knotz mówił o naruszeniu prawa przez rząd, o zdradzie i t. p., to wys. Izba należycie oceni miarą, jaką zastosować należy do jego egzageracyj w ogóle. (*Huczne brawo! z prawicy*).

Tu Minister przechodzi do mowy pos. Waszatego i stwierdziwszy, że poseł ten także niebardzo szanował powagę sądów, zwraca jego uwagę, że na Szląsku dopiero zaczyna się praktyczne wykonanie zasady równouprawnienia językowego w sądach i wogóle prosi zważyć, że dawnych krzywd w jednem okamgnieniu naprawić nie można; dla tego wybaczyć trzeba, że wykonanie artykułu XIX konstytucyi powolniejszym postępuje krokiem, niż się często pragnie Nakoniec przechodzi Minister do mowy pos. Jaquesa. Całe morze zarzutów spłynęło przez usta jego na Ministerstwo sprawiedliwości. Procedura cywilna nie przyszła do skutku! Otóż podzielam w tem tylko los moich poprzedników. Zresztą nie jam przecie winien, że projekt zakrzyczano w komisyi na śmierć. Między wieloma innemi zarzutami, podobnie słusznemi, wymienił pos. Jaques ustawy, które upadły w Izbie wyższej. Mniemam, że takt wymaga nie odzywać się tu ujemnie o pracach drugiej Izby Ustawy te nie ze wszystkiem tam upadły, są w komisyi; a Izba poselska powinna tak samo szanować autonomię Izby wyższej, jak ta szanuje autonomię Izby poselkiej (*Brawo! brawo! z prawicy*). Co się tyczy stanowiska rządu względem samoistnych wniosków poselskich, z którego pos. Jaques także czyni mi zarzut, nic nie byłoby łatwiejszego, jak pozbawić autorów tych wniosków zasługi inicyatywy; ale rządowi o reklamę nie chodzi, chętnie zaś popiera wnioski samoistne A gdy zważycie ile i jak ważnych uchwal no ustaw, z pewnością uznacie zarzut bezpłodności za pozbawiony wszelkiej słuszności. Pos. Jaques poruszył też nieprzedłożenie sądowych aktów śledczych w sprawie „Kamiński *contra* Schwarz“. Można być o tem różnego zdania; ale wszystkie w ogóle rekryminacye w tej sprawie są skutkami pierwszego fałszywego kroku, t. j ustanowienia parlamentarnej komisyi śledczej. W najdawniejszem państwie parlamentarnem, gdy sąd wytacza śledztwo, parlament mówi: nie tykać się śledztwa. Przedłożyłem wniosek prokuratoryi o zaniechanie śledztwa sądowego wraz z jego umotywowaniem i zdawało mi się, że już czynię tem coś posuniętego do ostateczności. Ze zaś przedłożono jeszcze akta, tyczące się bezpośrednio honoru jednego z członków Izby, t. j. posła Kozłowskiego, uczyniono tem zadość dawnemu zwyczajowi, że gdy chodzi o honor którego z członków, wszystkie inne względy ustępują. Ale największą zbrodnią rządu ma być to, że wezwał trybunał do zdania opinii w sprawie kolei Północnej. Otóż nie trybunał, lecz tylko prezydent jego był wezwany, ten zaś dobrał sobie dwóch doradców; wszyscy zaś uroczyście oświadczyli, że gdyby rzecz poszła pod orzeczenie trybunału, żaden z nich nie zasiadałby do tej sprawy. Równie zbrodnią wielką jest że rząd nie zaprotestował przeciw wnioskowi Hohenwarta o rozpatrzenie się w kompetencyi trybunału politycznego co do orzekania o ważności wyborów. Rząd zbyt wysoko poważa autonomię wys. Izby, by protestować przeciw uchwaleniu takiego wniosku (*Śmiechy szydercze na lewicy; brawo! brawo! z prawicy*). Ze rząd nie kazał wytoczyć śledztwa w sprawie upadku banku włościańskiego we Lwowie, zarzut ten z ust prawnika, wiedzącego, jaksię wytacza śledztwa w takich wypadkach, i to zarzut tendencyjności, jest zarzutem tak samo właśnie tendencyjnym, jak wszystkie inne jego zarzuty. Wszystkie składają się na jeden ogólny zarzut, że rząd prawu szkodzi. Bądźcie przekonani, że rząd zawsze bronić będzie prawa i wystąpi z niem przeciw złym, a nie pozwoli czynić krzywdy tym, którzy nic złego nie popełnili (*Huczne brawo! z prawicy*).

Po tej mowie p. Ministra, zabiera głos komisarz rządowy, radca ministeryalny Pichs, który przytacza zapowiedziane przez p. Ministra rezultaty dochodzeń w sprawie obchodzenia się z uwięzionymi w Czeskiej Lipie Warndorfczykami, podejrzanymi o zdradę stanu, ze stronyprezydenta sądu. Dochodzenia te składają się z zeznań dwóch radców sądowych, inspektora aresztu, sędziego śledczego, dozorcy więźniów naczelnego i dwóch podwładnych, dwóch lekarzy i dwóch aresztantów, którzy siedzieli w jednych celach z Strachem i Herrnheisserem. Trzeci uwięziony, Nittel, miał celę sam dla siebie; żądał tego i Herrnheisser, ale nie można było uczynić zadość, bo więzienie było przepełnione. Cele były czyste; nie jest prawda, aby znajdowały się tam plugawe owady. (*Pos. Knotz woła:* Tu już wszystko ustaje!) Więźniowie dysponowali nawet, zkąd im się ma przynosić piwo. (*Słuchajcie! z prawicy.*) Przy wypuszczeniu na wolność, dziękowali prezydentowi sądu za ludzkie obejście. (*Pos. Knotz woła*: To nie prawda! — *Głosy z prawicy:* Do porządku!) Lekarze poświadczają, że cele były zdrowe i schludne, że pytali więźniów, a żaden nie skarżył się na robactwo. Z tego wynika, że prezydentowi sądu nie można nic zarzucić. (*Brawo! z prawicy.*)

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 45 w nocy. — Następne zapowiada prezes na jutro o godzinie 9½ rano. (*Śmiechy szydercze na lewicy.*)

(*CCCCXXII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 19 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaje posiedzenie o godz. 9 min. 45.

Sokalski wydział powiatowy petycyo-

---

pod sztandarem „ludowego głodu“ — był smakoszem zawołanym, znającym się na kuchni jak Brillat-Savarin. Otóż, kiedy chodzi o głód, rozumiem tylko jedną zasadę, zasadę chrześciańską, teoryę Św. Wincentego a Paulo, to jest: „podzielić się własną strawą z głodnymi“, tymczasem trybun-socyalista — który przeszedł za młodu ciężką biedę — pod koniec dni swoich odziedziczył dość znaczny spadek, chroniący go nietylko od nędzy i niewygód, ale dający mu także możność smacznego objadowania w najwytworniejszych restauracyach. Jako rewolucyjny polityk piorunował na rozpustne mieszczaństwo, wymyślał kapitałowi w swoim dzienniku, deklamował o biedzie i męczarniach pracującego robotnika, gotów był na meetingu śpiewać publicznie *carmagnolę*, a pomimo to bardzo zręcznie, jak wytrawny mieszczanin-finansista, podwajał podobno swoje dochody, od sum w obrocie pobierał potrójne procenta, nie żałował sobie na wino, trufle i bażanty, przepadał . . . za operetką Offenbacha i Lecocqa. Słowem, zasady jego oraz cała działalność, jawna i zakulisowa, były z sobą w ciągłej niezgodzie Socyalista przez zbieg okoliczności, anarchista z przypadku i miłości własnej, polityk rewolucyjny żaden, był . . . pisarzem niepospolitym. Jeśli zostanie w pamięci potomnych, to niezawodnie stokroć więcej jako literat-artysta, pełen talentu, władający prześliczną formą, niż jako członek rządu komuny, chociaż jako taki krwawemi i płomienistemi zgłoskami zapisał się na kartach historyi Francyi.

W korespondencyjnem sprawozdaniu, po wzmiance o autorze *Jaques Vingtras*, należałoby wspomnieć koniecznie o sprawie Karola Ballerich, rozstrzyganej w tych dniach w sądzie kryminalnym, wiązała się ona bowiem ściśle z ostatniemi chwilami życia słynnego socyalisty, a dramat, którego była epilogiem — jak to w swoim czasie donosiłem — rozegrał się w lokalu *Cri du peuple*, dziennika redagowanego przez Jules Vallès. Telegram jednakże zawiadomił już was niezawodnie, że nieszczęśliwy komisarz policyi został uniewinniony i wypuszczony na wolność, z wielkiem niezadowoleniem anarchistów a ze szczerem ukontentowaniem i sympatycznem uznaniem wszystkich organów, tak republikańskiego jak konserwatywnego stronnictwa. Więc, nie zastanawiając się dłużej nad wypadkiem, należącym już do przeszłości, przechodzę do wynalazku dr. Juliana Ochorowicza, zajmującego tu nader żywo opinię publiczną, oraz gazety i przeglądy, równie codzienne jak miesięczne i tygodniowe. Pisałem wam już szczegółowo, co poprzedziło próbę urzędową, która miała miejsce w sobotę dnia 14 b. m. w małym salonie p. Cochéry, ministra poczt i telegrafów. Druty telefoniczne połączyły salę Wielkiej Opery z apartamentem dygnitarza.

Powodzenie było najzupełniejsze, przechodzące nawet nasze oczekiwania. Aparaty, jeszcze nieco ulepszone, działały silniej niż kiedykolwiek. Cały pierwszy akt „Rigoletta“, muzykę i śpiew (pani Krauss, Lassala, Dereimsa i innych) oraz oklaski publiczności słyszano jak najdokładniej w pokoju. Zabawną była zdziwiona służba, przysłuchująca się fenomenalnym dla niej dźwiękom pod drzwiami. Otoczono naszego rodaka kołem i składano mu gorące, pełne zapału powinszowania. W końcu minister, zmuszony do opuszczenia swego mieszkania, udać się bowiem miał na recepcyę dyplomatyczną do p. Ferry, prosił Ochorowicza, aby urządził u niego raz jeszcze audyencyę we środę (dnia 18 marca) dla gości, specyalnie w tym celu zaproszonych, a głównie dla prezydenta Grévy, oraz dam ze świata urzędowego; przyczem p. Cochéry, kilkakrotnie uścisnął rękę naszego młodego uczonego, powtarzając: *c'est merveilleux! c'est vraiment merveilleux*! Dzienniki brzmią pochwałami dla „cudownego wynalazku“. *Le Franklin* poświęca mu obszerny artykuł, a otwierająca się w przyszłą sobotę wystawa elektryczna, na której aparaty Ochorowicza figurować będą, szeroko po świecie całym rozniesie sławę jego nazwiska. Nie ma nic przyjemniejszego dla niżej podpisanego, jak notować powodzenia współziomków zagranicą. Pozwólcie zatem, że zaznaczę tu jeszcze sukces — drobniejszy rozmiarami i doniosłością swoją — ale interesować mogący jednakże, zwiększające się codzień, koła lubowników sztuki ojczystej. *Journal des Arts* donosi, że na wielkim dorocznym konkursie rysunkowo-malarskim (tym razem specyalnie portretowym), jaki odbył się w dniu 28 lutego, a do którego dopuszczanymi bywają tylko wyborowi uczniowie i uczennice sześciu pierwszorzędnych nauczycielskich pracowni (Bouguereau, Cabanel, Carolus Duran, Julian i etc.) na czterystu konkurujących — już niemal skończonych artystów — szóstą z kolei pochwałę otrzymała panna Marya Dulębianka, rodem z Krakowa, której prace znane są już amatorom, tak w Warszawie jak i w innych miastach polskich. Dodam tu jeszcze pospiesznie — w przelocie tylko — że artyści nasi, mieszkający w Paryżu, liczniej niż zwykle wystąpią w tegorocznym „salonie“, z dziełami, zaszczyt przynoszącemi ich talentowi.

Czy pisać wam o dorocznej imieninowej uroczystości Viktora Hugo, o pomniku dla Ledru Rollina, i o śmierci (ciągle śmierć na porządku dziennym!) deputowanego Gatineau, jednego z przewódców stronnictwa radykalnego? Doprawdy.... chyba nie. Imieniny sędziwego autora *Nôtre Dame de Paris* i „Nędzarzy“, stały się komunałem. Statua Ledru-Rollina, twórcy głosowania powszechnego we Francyi, jest tak niemal banalną jak jej piedestal, który już służył do kilku zrzuconych i zapomnianych posągów... zapomnianych wielkości. O Gatineau zaś to chyba da się powiedzieć, że był człowiekiem uczciwym, chociaż bardzo namiętnym. O karnawale środopostnym (*mi carême*), o balu praczek, o kostiumowym festynie w Wielkiej Operze, także nie warto wspominać. Zabawy te, chociaż gorąco patronowane przez bezwyznaniowych menerów, chociaż zajmowały w tym roku lekkomyślnych Paryżan jak i w latach ubiegłych — noszą na sobie charakter tak pospolity, trywialny i idiotycznie wstrętny (przepraszam za wyrażenie), że nie zasługują na zaregestrowanie w kronice naszej. W teatrach tutejszych mnóstwo sztuk nowych, ale jedna od drugiej słabsza, jedna od drugiej posiadająca mniejszą wartość moralną, sceniczną i literacką, tak, że szkoda by było istotnie miejsca na sprawozdanie o nich w waszym poważnym organie. „Teodora“ i „Dyoniza“ — o których dawniej mówiłem obszernie — to jedyne prawdziwe sukcesa teatralne w obecnym sezonie. — I to jeszcze, pierwsza jest więcej sukcesem Sary Bernhardt i dekoracyj, niż autora, a tylko „Dyoniza“, zyskuje codzień większe uznanie, jako utwór rzeczywiście piękny i sympatyczny.

Na zakończenie mego listu powiem zatem chyba słów parę — i to dlatego tylko, żeście sami dotknęli tego przedmiotu w dziale nowin bieżących — że świeży przegląd „*La Minerve*“, chociaż złożony z najróżnorodniejszych kożuszków literackiej śmietanki paryskiej, przedstawia się dobrze. „Minerwa“ — nie bogini, ale *revue* — wywiesiła program uczciwy, który podobał się ogólnie. Prawdopodobnie cieszyć się będzie powodzeniem, a to z powodu zręcznego połączenia poważnej krytyki, z udatnemi wierszami i wdzięcznemi utworami belletrystycznemi, niezbyt długiemi, więc niemęczącemi czytelnika francuskiego, który lęka się nudów jak ognia. W układzie artykułów, w zewnętrznej formie typograficznej, w nagromadzeniu nazwisk rozgłośnych i w tonie, panującym w obu zeszytach, jest coś, co nosi na sobie charakter elegancyi, dobrego towarzystwa i smaku wytwornego, jaki tylko w Paryżu posiąść lub zdobyć może od razu podobna publikacya.

Zygmunt Sarnecki.

nuje o podwyższenie cła na zboże rossyjskie i rumuńskie.

Przystępując do porządku dziennego, prezes oznajmia, że pierwsze czytanie projektu rządowego o zwolnieniu galicyjskiej pożyczki krajowej od stemplów i należytości skarbowych odbyć się nie może, bo Izba nie jest zebrana w liczbie potrzebnej do uchwał.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej, mianowicie wciąż jeszcze nad pierwszym tytułem etatu ministerstwa sprawiedliwości, zabiera głos pos. Kułaczkowski, który powtórzywszy znane do przesytu rekryminacye o uciemiężeniu Rusinów, dziękuje lewicy za sympatye dla nich, zabrania „renegatom" należącym do Koła polskiego grać rolę reprezentantów Rusi i prosi lewicę, aby na wypadek, gdyby z przyszłych nowych wyborów ani jeden prawdziwy reprezentant Rusinów nie pojawił się w tej Izbie, ona zaopiekowała się uciśnionym ludem. (*Głosy z lewicy. z pewnością! z pewnością! i brawo!*)

Tu prezes stwierdza obecność dostatecznej do uchwały liczby posłów.

Po przyjęciu wniosku o zamknięcie dyskusyi, zapisani jeszcze do głosu posłowie, wybierają mowcami generalnymi: przeciw tytułowi pos. Russa, za tytułem pos. Madejskiego.

Mowa pos. Russa nie wychodzi poza szczególiki odnoszące się do antagonizmu między Czechami a Niemcami w Czechach.

Mowa pos. Madejskiego, świetną była zarówno pod względem treści, jak formy. Oprócz ogólnego poglądu na ustawodawczą czynność Izby w dziedzinie sądownictwa, zawierała ona mnóstwo rzeczy obchodzących szczegółowo Galicyę. Doskonała znajomość języka niemieckiego, elegancya w formie, a stanowczość w rzeczy trzymały uwagę licznego audytoryum z obu stron Izby przez cały czas na uwięzi. Po mowie posypały się grzmiące oklaski z prawicy, a nawet słuchacze z lewicy wyrażali uznanie, mimo boleśnych ciosów, które mowca jej zadał.

Specyalny sprawozdawca komisyi, pos. Lienbacher: Ubolewam, że dyskusya wcale nie ograniczała się na samym przedmiocie obrad; albowiem może żaden inny rozdział budżetowy nie wymaga tak objektywnego, tak ściśle przedmiotowego traktowania, jak etat ministerstwa sprawiedliwości Pos. Knotz zaczął mowę swą od tego, że nie zdaje się mu, iżby posłowie zbierali się w parlamencie dla zabarwiania praw na piękne, a sposób, w jaki on przemawia, jest jaskrawym dowodem, że temu przekonaniu swemu dał wyraz w najzupełniejszej mierze. (*Wesołość na prawicy*). Pos. Knotz nazwał się bojownikiem za prawo niemieckie; ależ tu nietylko o niemieckie, ile raczej o prawo austryackie chodzi (*huczne brawo! z prawicy*); a to prawo austryackie opiekuje się zarówno Niemcami, jak każdym innym narodem w Austryi. (*Brawo! brawo! z prawicy*). Zresztą obrońca prawa niemieckiego powinien nie przemawiać w formie wstrętnej obyczajowi niemieckiemu. (*Huczne brawo! z prawicy*). Nie myślę mięszać się do spraw łagodnej władzy dyscyplinarnej pana prezesa; pomówię tylko z pos. Knotzem jako prawnik z prawnikiem, jako poseł z posłem i jako Niemiec z Niemcem. Jako prawnik pytam prawnika Knotza: na czemże polega nietykalność poselska? Czyżby na tem, że co się tu powie w charakterze posła miałoby być pod każdym warunkiem bezkarne? Z pewnością nie! Za to, co się tu mówi jest się odpowiedzialnym jako poseł, nie przed sędzią karnym wprawdzie, ale przed Izbą. A czyż występek i zbrodnia, gdy objektywnie ją weźmiemy, przestaje nią być, lub może nawet zamienia się w coś wręcz innego od zbrodni przez to, że się ją popełnia tutaj w Izbie? (*Huczne brawo! z prawicy*). Jako poseł powiem pos. Knotzowi, iż nietykalność naszą sami powinniśmy pojmować, że nie jest bez granic, jeżeli rzeczywiście w poszanowaniu ją mieć chcemy. Wszystko, co rozwagę w namiętność przemienia, może wyjść parlamentaryzmowi tylko na szkodę; a proszę zważyć, że żyjemy w atmosferze naprężonej. (*Tak jest! z lewicy*). Potrzeba jednej iskierki, a mogłoby wybuchnąć, jak to wczoraj widzieliśmy nawet w tym przybytku reprezentacyi państwa, coś takiego, z czego spadałyby dotkliwe razy i ciosy. (*Bardzo słusznie! i powszechna wesołość*). A teraz jako Niemiec pomówię z Niemcem Knotzem. Należę do tych, których podejrzywają, jakoby niemczyzny swojej nie brali na seryo. Zapewniam was jednak, że, gdyby rzeczywiście przyszło do ciężkiego pokrzywdzenia niemczyzny, razem z wami staniemy do walki. (*Huczne brawo! z lewicy. — Pos. Hanisch woła*: wtedy zapóźno już będzie!) Ale mimo wszystkiego, co się stało i co jeszcze się dzieje, nie sądzimy, iżby wraz z pewnym mowcą wczorajszym zawołać można: nieszczęśliwy ludzie niemiecki! (*Owszem! owszem! z lewicy Pos. Knotz woła*: w Czechach!) Panowie, nie jest ten lud nieszczęśliwym, który jest tak silny i stoi na takim stopniu kultury, jak lud niemiecki w Austryi. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Jestem też najzupełniej przekonany, że rząd nie ma zamiaru krzywdzić Niemców. Można nie zgadzać się na pewne kroki, ale zamiar krzywdzenia jest bezwarunkowo wykluczony. (*Brawo! z prawicy*) Nie będę powtarzał wyrazów, któreśmy tu usłyszeli, ale wyznaję, że poczciwa Themis z łagodnie poważnem obliczem, o której sprawach niby obradowaliśmy, miała powód zasłonić twarz i zniknąć ztąd na czas pewien. (*Brawo! z prawicy*) Nie tylko o niektórych osobach, lecz i o najważniejszych instytucyach i organach państwa mówił pos. Knotz jako o podłych, bezczelnych kłamcach, o podłem szczekaniu, o nadużyciu władzy, o bezprawiach i t. p.; a to rozgorycza coraz więcej, podczas gdy nam wszystkiego unikać trzeba, coby większe rozgoryczenie sprawiać, a wszystko czynić, coby umysły zwolna uspokoić mogło. (*Brawo! brawo! z prawicy. — Bardzo słusznie z lewicy*).

Następują znów tak zwane „faktyczne sprostowania"; jest ich znów spory szereg, a mowcy z lewicy wyzyskują je do wygłaszania nowych przydłuższych mów.

Pos. Edw. Süss prostuje jeden z najpodrzędniejszych ustępów mowy ministra sprawiedliwości, o zakładzie podrzutków, ciągnąc to „sprostowanie" niepospolicie długo

Przewodniczący w tej chwili obradom wiceprezes Ryszard Clam-Martinitz uprasza mowcę, aby... (*Wrzawa na lewicy i protesty* nie pozwalają wiceprezesowi nawet zdania skończyć. *Pos. Hanisch krzyczy*: Protestujemy przeciw takiemu gwałtowi! — Wiceprezes dzwoni; mimo to pos. Kopp wtrąca przedłużaą uwagę. Zanosi się już na burzliwą scenę, ale nakoniec wiceprezes zdobył sobie głos i oświadcza, że pozwala Süssowi skończyć, ale prosi zachowywać się spokojnie, gdy się od prezydyum mówi).

Gdy Süss skończył, zabrał głos pos. Knotz, aby znowu prostować ustęp po ustępie mowę ministra sprawiedliwości, — Wiceprezes: Proszę prostować na prawdę, nie rozwodzić się szeroko. (*Wielka wrzawa na lewicy*). Pos. Knotz, ależ ja prostuję! Wiceprezes: W sprostowaniach tych zrobiłeś Pan zwrot do wywodów z nowemi twierdzeniami. których nie uważam za sprostowania. (*Głosy z lewicy*: Mów pan dalej. panie Knotz!) Pos. Knotz ciągnie rzecz dalej, nic zgoła nie prostując. — Wiceprezes dzwoni i dzwoni, ale pos. Knotz nie przestaje mówić; nakoniec dzwonek przemógł donośny głos pos. Knotza i wiceprezes usilnie prosi... (*Wielka wrzawa na lewicy*). — Powtarza się to kilka razy jeszcze, aż nakoniec wiceprezes odejmuje mowcy głos i daje go pos. Kułaczkowskiemu. Pos. Knotz krzyczy: Jestto pogwałcenie parlamentaryzmu, przeciw któremu imieniem Niemców czeskich uroczyście protestuję. (*Wielki hałas na lewicy i głos*: wnoszę, aby posłowie niemieccy wystąpili z parlamentu! — *Wielki niespokój w całej Izbie*). Wiceprezes: Głos ma pos. Kułaczkowski — Pos. Knotz krzyczy: Jest to parlamentarny stan oblężenia! Najlepiej chwycić się abstynencyi! (*Ogromna wrzawa*). Wiceprezes: Ponieważ pos. Knotz wciąż zabiera głos, gdy go już nie ma, przeto przyzywam go do porządku (*Protesty z lewicy; huczne brawo! z prawicy*)

Pos. Kułaczkowski odpowiada na jeden ustęp mowy pos. Madejskiego, a po kilku jeszcze sprostowaniach przystąpiono nakoniec do głosowania i przyjęto tytuł pierwszy etatu ministerstwa sprawiedliwości

Tytuł drugi zawiera na najwyższy trybunał 500.300 zł. wydatków (zgodn. z prel. rządow.)

Pos. Menger krytykuje znów mnóstwo rzeczy w sądownictwie, przeplatając te wywody cytatami z dzienników czeskich, zawierających dosadne wyrazy o Niemcach.

Pos. Bloch omawia wypadek zniknięcia 15-letniej żydówki z Krakowa, którą policya znalazła w klasztorze w Wieliczce, zkąd ją ojciec reklamował, zkąd atoli wywleczono ją gdzieindziej i tak ją włóczą ustawicznie, a ojciec mimo wezwania sądów dotychczas jej odzyskać nie może.

Minister sprawiedliwości bar. Prażak odpowiada, że w tej sprawie wczoraj otrzymał akta od wyższego sądu krajowego w Krakowie, z których, o ile je już przejrzeć mógł, zdaje się wynikać, iż ojciec żydówki przestał czynić dochodzenia Dziwiłbym się— mówi minister — gdyby mi wyższy sąd krajowy w Krakowie przysłał był akta niekompletne. Będę sprawy tej dochodził.

Zamknięto dyskusyę, wybrano mowców generalnych i na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz 4 min. 15. Następne wieczorem.

(*CCCCXXIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 19 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 7 m. 5.

Szczegółową dyskusyę budżetową podjęto przy tytule wydatków na najwyższy trybunał; przemawiają jako mowcy generalni: poseł Stourzh przeciw tytułowi, żądając, aby nie czekano uchwalenia nowej procedury cywilnej, lecz specyalną nowelą uczyniono zadość życzeniu całej ludności; poseł Trojan za tytułem, przedstawiając niesłuszność skarg Niemców na ucisk w Czechach, głównie jednak polemizując z Russem o czeskie prawo polityczne.

Tytuł wymieniony pod koniec poprzedniego sprawozdania przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono tytuł sądownictwa po krajach koron. z sumą wydatków 17,742.726 zł., dochodów 12.862 zł. (zgodnie z preliminarzem rząd.)

Następuje tytuł zakładów karnych z sumą wydatków 2,546.960 zł. (o 140.000 zł. wyżej pierwotnego preliminarza rządowego, a to w skutek dodania takiejże kwoty na nowy gmach więzienny w Pradze, stosownie do uchwalonej świeżo ustawy o sprzedaniu starego gmachu miastu Pradze); dochodów jest tu 670.000 zł. (zgodnie z prel. rząd.)

Poseł Heilsberg przemawia przeciw konkurencyi, którą robota więzienna sprawia przemysłowi, a za utworzeniem kolonij dla recydywistów i za odosobnieniem zbrodniarzy młodocianych od starszych.

Komisarz rządowy, radzca ministeryalny Pichs odpowiada na skargę o konkurencyi, że obecnie więzienia wyrabiają przeważnie już tylko przedmioty potrzebne samemu państwu. Myśl preopinanta o koloniach zbrodniarzy w celach cywilizacyjnych wita rząd z radością. Co do odosobnienia zbrodniarzy młodocianych, już to się przeprowadza. (*Brawo z prawicy*).

Pos. Löblich również mówi o konkurencyi roboty więziennej i wnosi rezolucyę przeciw niej — która zyskuje dostateczne poparcie.

Pos. Wiesenburg, ten sam przedmiot traktując, żąda, aby zatrudniano więźniów ciężkiemi robotami i wyrabianiem przedmiotów z materyałów szkodliwych zdrowiu. Zapytuje, gdzie lokowane są oszczędności więźniów.

Sprawozdawca komisyi pos. Lienbacher z upoważnienia rządu oświadcza, że co więźniowie dostają za ponadobowiązkową robotę, lokowane jest w pocztowych kasach oszczędności (*Brawo!*)

Tytuł ten przyjęto.

Uchwalony w ten sposób cały etat ministerstwa sprawiedliwości ma wydatków 20,972.886 zł. (o 140.000 zł. więcej niż wedle pierwotnego preliminarza rządowego). dochodów 682.862 zł. (zgodnie z prel rząd.)

Cały rozdział emerytur z sumą wydatków 15,940 240 zł. (o 21.560 zł. mniej niż wedle prel. rząd.), dochodów 71.254 zł. (zgodnie z prel. rząd.) uchwalono po kilku uwagach pos. Stourzha o potrzebie podwyższenia płac wdowom po urzędnikach, a bez dyskusyi przyjęto etat najwyższej Izby obrachunkowej z sumą wydatków 151.000 zł. (o 2000 zł. niżej prel rząd.)

Następuje rozdział subwencyi i dotacyi dla Lloyda austro-węgierskiego, dla prywatnych dróg żelaznych (gwarancya skarbowa), dla niektórych funduszów krajowych i indemnizacyjnych, razem w sumie złr. 11,138.380 (o 213.150 zł. wyżej prel. rząd., a to wskutek innego obliczenia gwarancyjnych zaliczek dla dróg żelaznych), dochodów 214,500 zł. (o 80.000 zł. więcej wskutek podwyższonego o tyleż zwrotu od kolei Koszycko-Bogumińskiej.)

Pos. Alter przedstawia sprawę galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, odmawiając Galicyi prawa do wszelkich dopłat skarbowych.

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Zeithammer wykazuje bezzasadność twierdzeń i konkluzyj preopinanta.

Poczem rozdział ten przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono resztę budżetu, mianowicie, dług publiczny, wydatków 120,508.762 zł. (o 46.244 zł. wyżej preliminarza rządowego w skutek wyżej obliczonej straty na monecie), dochodów 8,987 063 zł (o 5.000 wyżej preliminarza rządowego, w skutek wyżej przyjętego kursu renty, którą się ma emitować); administracya długu publicznego, wydatków 934.200 zł dochodów 14.600 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym); dochody ze sprzedaży nieruchomego mienia skarbowego w sumie 231 500 zł. (o 140.000 zł. wyżej pierwotnego preliminarza rządowego, w skutek doliczenia takiejże kwoty z tytułu sprzedaży starego gmachu więziennego w Pradze); dochód z udziału skarbu w czystych zyskach kolei z Pilzna do Eisenstein w Czechach 907.828 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Idzie nakoniec pod obrady ustawa finansowa, wedle której suma wydatków 520,198.772 zł. po strąceniu sumy dochodów 504,961.495 zł., czyni 15,237.277 zł. niedoboru, który pokryć się ma w części zasobami skarbowemi. w części (8 milionów) emisyą renty

Uchwalono ustawę finansową z poprawką pos Süssa, o rachunkowej formie funduszu melioracyjnego.

Na tem koniec rozpraw budżetowych.

Koniec posiedzenia o godz. 11 w nocy Następne jutro.

SPRAWY MONARCHII

(*Prasa wiedeńska o mowie dr. Knotza.*)

Cała prasa austryacka, z małemi tylko wyjątkami, podnosi swój głos przeciw metodzie, jaką tacy deputowani, jak p. Knotz i jemu podobni, chcieliby wprowadzić do rozpraw parlamentu austryackiego. Przedewszystkiem wyrażają dzienniki głębokie oburzenie, z powodu gwałtownych, nacechowanych ślepą stronniczością wybuchów, którym dep. Knotz dał folgę w czasie obrad nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości. I tak pisze *Presse*: „Dep. Knotz, który przy pierwszem swojem wystąpieniu usiłował znieważyć cały stan urzędniczy, rzucił się teraz na stan sędziowski, a przeto na instytucyę używającą powszechnie najwyższego poważania. Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli zamiar wobec takiego deputowanego bronić czci i honoru naszych trybunałów; nie możemy jednakże ukryć naszego zdumienia, żalu i boleści, iż część zjednoczonej lewicy miała odwagę przyklaskiwać tego rodzaju nieokiełznanym wycieczkom." *Fremdenblatt* podnosi, że w ostatniej mowie dep. Knotza, bardziej jeszcze, niźli w pierwszej, uwydatniła się „jednostronność, namiętność i brutalność tonu". Według *Wiener Allg. Ztg.*, mowa deputowanego z Tetschen, zentuzyazmowała zaledwie jeden odłam lewicy, budząc w poważniejszych kołach stronnictwa opozycyjnego niesmak i niezadowolenie. *Vaterland* nie ma słów na wypowiedzenie swojego oburzenia, z powodu, iż znalazł się w Izbie deputowanych poseł, który ośmielił się w podobny sposób podkopywać powagę trybunałów sądowych. Takie postępowanie jest, zdaniem tego organu, wyzyskiwaniem prawa nietykalności poselskiej, a tem bardziej godnem potępienia, iż oskarżenia zostały wniesione rozmyślnie i tylko pod osłoną tego prawa, wobec którego każdy jest zupełnie bezbronny. Dokąd zaszlibyśmy — zapytuje tenże organ — gdyby deputowani chcieli brać przykład z dep. Knotza i nadużywać nietykalności poselskiej do rzucania się w sposób najohydniejszy na osobistości?

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

W Warszawie jak o tem donosi *Warsz. dniew*, ma być odbity medal na pamiątkę śmierci św. Metodego. Medal ten będzie miał rozmiary rubla srebrnego i ma być odbity w 10.000 egzemplarzach. Napis na medalu jeszcze nie został stanowczo udecydowany.

Dzienniki warszawskie donoszą, iż minister sprawiedliwości, uznając liczbę obrońców przysięgłych, zamieszkujących obecnie w Warszawie, za całkiem dostateczną, zamierza przedstawić do zatwierdzenia carskiego stałą tabelę obrońców przysięgłych dla tego miasta.

Pol. Corr. otrzymuje z Warszawy wiadomość, że komisya techniczna ma niebawem zająć się na miejscu zbadaniem, w jaki sposób dałyby się przeprowadzić niektóre dalsze linie strategiczne kolei żelaznych na Polesiu.

Wydział czasowy Izby skarbowej w Warszawie zniesiono z dniem 13-tym stycznia r. b; z tego powodu wszystkie sprawy dotyczące dóbr rządowych i majoratów, a nadto majątków poduchownych, oraz kontrola ich dochodów, przeszły z Izby skarbowej do nowoutworzonego zarządu dóbr państwa w guberniach: Piotrkowskiej, Warszawskiej, Kaliskiej i Płockiej. Zarząd ten znajduje się w Piotrkowie.

(Ks biskup Hryniewiecki.)

Organ katolików francuskich *Le Monde* otrzymał depeszę z Rzymu donoszącą, że na mocy uchwały świętej Kongregacyi dla nadzwyczajnych spraw Kościoła, zaprotestowała Stolica święta przeciw wygnaniu ks Biskupa wileńskiego i jego koadjutora, ks. Harasimowicza.

Petersburski *Swiet* donosi, iż rząd rossyjski postanowił wywieść ks. biskupa Hryniewieckiego z Jarosławia do Wołogdy, miejscowości posuniętej jeszcze bardziej na północ i posiadającej klimat ostry i niezdrowy.

Petersburskie Wiedomosti przytaczają urywek korespondencyi z Jarosławia, zawierający szczegóły przybycia do tego miasta

ks. biskupa Hryniewieckiego. Wszystko co jest katolickiego w Jarosławiu i w okolicy, najwyższem współczuciem i życzliwością otoczyło wygnanego Pasterza. Mieszkanie miał wynająć ks. biskup za 1,000 rubli rocznie, co istotnie na miasteczko tej co Jarosław miary, stanowi niezwykłą cenę. Mieszkańcy starają się wszelkiemi sposobami złagodzić biskupowi chwile pobytu w ich mieście.

(Z Petersburga).

Organ ministerstwa spraw zagranicznych *Journal de St Petersburg* pisze, co następuje: „Z ostatnich oświadczeń ministrów angielskich w parlamencie, wynika wyraźnie, że między rządami Anglii i Rossyi odbywają się rokowania, w celu ustanowienia granicy sprawiedliwej i odpowiadającej zakresom władzy obu państw w Azyi środkowej. Państwa te ożywione są życzeniem zapewnienia spokojności w tych stronach i wzmocnienia wzajemnych między sobą stosunków. Pożądanem było, aby zatargi miejscowe stron blisko siebie stojących nie przerywały toku umów. Rząd angielski położył nacisk na tę konieczność, a rząd rossyjski nie wahał się też wydać ze swej strony stosownych do tego rozkazów. Skoro każda ze stron pozostanie na zajętych dotąd stanowiskach, rokowania między obu gabinetami odbyć się będą mogły spokojnie“.

St. Pet. Wied., podnosząc konieczność poprawy stosunków ekonomicznych w Rossyi, poruszają kwestyę ustanowienia urzędu ministerstwa handlu i przemysłu, którego w Rossyi niema, a który jest niezbędny dla położenia tamy dotychczasowemu rozstrojowi ekonomicznemu. Wszystkie cywilizowane państwa posiadają ministerstwa handlu, gdyż tym tylko sposobem mogą być skutecznie popierane handel i przemysł, które powinny być głównym przedmiotem troskliwości rządów.

W tych dniach zmarł w Petersburgu poseł brazylijski, baron Alhandra, który od lat dziesięciu piastował urząd pełnomocnika Brazylii.

Nowoje Wremia we stępnym artykule zastanawia się nad nowemi przepisami, ograniczającemi polskich ziemian w północno i południowo zachodnich guberniach cesarstwa, i wypowiada poparte faktami i autentycznemi listami przekonanie, że przepisy rzeczone przynoszą wielką krzywdę rossyjskim właścicielom ziemskim, którzy majątki swe ustąpili lub wydzierżawili. Wedle brzmienia przepisów, kontrakty podobne tracą swą siłę, a majątki zabiera skarb. Otóż, gdy przepisy nie zabraniają stronom poszukiwać na sobie wzajemnie szkód i strat, dzierżawcy, zastawnicy i w ogóle nieprawni posiadacze majątków, deklarują, iż wystąpią na drodze sądowej przeciw właścicielom, którym grozi w skutek tego wszech stronna ruina. Niektórzy dzierżawcy żydzi teraz już wszczynają procesy, których będzie z biegiem czasu prawie tyle ile było majątków nabytych przez Rossyan, bo jak wiadomo mało który Rossyanin zajmował się gospodarstwem.

KRONIKA

— Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Równia, w powiecie kałuskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— U p. Stanisława hr. Badeniego, odbędzie się w poniedziałek, ostatnie w tym sezonie między zebranie.

(s) **Przedstawienie na dochód towarzystwa** *Rodzina*, o którem pisaliśmy przed kilkoma dniami, zostało odłożone na poniedziałek, dnia 30 marca, komitet odstąpił od pierwotnego terminu, pragnąc uświetnić to przedstawienie, które ściągnie niezawodnie liczną do teatru publiczność, pragnącą przyjść w pomoc zasłużonej instytucyi. Program wobec zachodzących trudności musiał uledz niektórym małym zmianom, które jednak wypadną tylko na korzyść przedstawienia. Główną jego ozdobą pozostanie oprócz *Przechodnia* Coppego, *Journal parlé*, rzecz we Lwowie całkiem nowa i oryginalna, która wymaga opracowania należytego i dłuższych przygotowań. Bilety, jak już donosiliśmy, są do nabycia u p. A. Abrahamowicza w hotelu Żorza.

— Posiedzenie komitetu pomnika Mickiewiczowskiego, zwołane na dzień 28 b. m., odłożone zostało do maja na prośbę warszawskich członków komitetu, którzy w tej porze żadną miarą przybyć nie mogli do Krakowa.— Wystawa modeli konkursowych w Sukiennicach pozostać ma otwartą aż do zebrania się komitetu.

— Z towarzystwa św. Józefa z Arymatei. Nowo wybrany wydział tego nader użytecznego towarzystwa ukonstytuował się wczoraj, wybierając na zastępcę prezesa ks. Adolfa Wasilewskiego, gr. kat. proboszcza przy cerkwi św. Piotra i Pawła; kasyerem p. Marcina Hillicha; kontrolorem p. radcę Jana Górnisiewicza, a sekretarzem ponownie p. Zenona Rawicz Rojka. Panowie ci wraz z prezesem, ks. kan. Zygmuntem Odelgiewiczem, stanowią dyrekcyę i biuro tow., które się mieści w pomieszkaniu samego prezesa, proboszcza przy kościele św. Mikołaja r. l.

— Do Rady powiatowej mościskiej, przy wyborze uzupełniającym jednego członka z grupy gmin miejskich, wybrany został burmistrz miasta Sądowej Wiszni, p. Szymon Torski.

— W nowopodjętym procesie Ritterów, sędzią śledczym ustanowiony został radca krakowskiego sądu krajowego, p. Szurek.

— W teatrze dziś *Norma* Belliniego na dochód pani Teresy Arklowej. O świetnem powodzeniu dzisiejszego wieczoru wątpić nie można, pomnąc, że szanowna benefisantka była główną podporą kończącego się sezonu naszej opery i że jej tylko zawdzięczyć mamy możność wystawienia kilku wielkich oper Mayerbeerowskich, a nadewszystko oryginalnego naszego *Konrada Wallenroda*.

— Repertoar teatralny. Dzisiaj, w sobotę, 21 b. m., na dochód p. Teresy Arklowej, po raz pierwszy w tym sezonie: *Norma*, opera w 4 aktach Belliniego. — Jutro, w niedzielę, 22 b. m., po południu o godzinie wpół do 4 *Wesoła wojna*, opera komiczna w 3 aktach J. Straussa, wieczorem *Lilla Wen-da*, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego. — W poniedziałek, 23 b. m., *Zbudziło się w niej serce*, sielanka dramatyczna ze śpiewami w 1 akcie Königswintera. W roli Jadwigi wystąpi pani Antonina Kwiecińska, i *Deputowany z Bombignac*, komedya w 3 aktach H. Bisson. — We wtorek, 24 b. m., na dochód Tomasza Villi po raz ostatni w tym sezonie *Aida*, opera w 4 aktach Verdiego.

— Jubileusz Brandta. Depesza *K. W.* z Monachium dnia 18 b. m. donosi: Dziś w południe w pracowni Brandta zebrało się szerokie koło jego przyjaciół, uczniów i kolegów. Obecną była także rodzina solenizanta, oraz zaproszeni goście. Koledzy artyści doręczyli jubilatowi album, zawierające prace wszystkich niemal celniejszych malarzy. Album to odznacza się rzeczywiście niemałą artystyczną wartością. Z rozmaitych stron i miast nadchodziły adresy i telegramy. Między innemi nadesłano też Brandtowi dyplom honorowy poznańskiego towarzystwa przyjaciół nauk. Na przemówienie Czachórskiego i Tomkiewicza, którzy podnosili wysoko zasługi Brandta, zaznaczając zbawienny wpływ, jaki on na rozkwitnięcie sztuki u nas wywarł, Brandt odpowiedział dziękując serdecznie za złożone mu dowody uznania i sympatyi. Wieczorem cała kolonia artystyczna polska oraz bardzo wielu malarzy innych narodowości, zamieszkałych w Monachium, lub umyślnie na tę uroczystość przybyłych, zgromadziło się w hotelu "Bayrischer Hof" na wspólną biesiadę. — Owacye te i powszechny w nich udział dla szanownego jubilata, rozumiemy dobrze. Nie wspominając już bowiem o znanej każdemu działalności jego artystycznej, która mu zjednała europejski rozgłos, Brandt odznacza się wysokiemi przymiotami serca, niezachwianym taktem w postępowaniu, chwalebnem uczuciem koleżeństwa, a nadewszystko szczerą życzliwością dla młodych, początkujących kolegów, których pierwsze kroki wspiera skutecznie. Jemu to głównie liczna polska kolonia artystyczna w Monachium winna uznanie, jakie sobie zdobyła na obcej ziemi. Obchód ów więc jubileuszowy jest tylko należną ze wszech miar nagrodą za długie lata chlubnej działalności artystycznej i obywatelskiej.

— Zwłoki dziecka, liczącego 8 do 10 miesięcy, znajdujące się w największym stopniu rozkładu i przez szczury nadgryzione, znaleźli przedwczoraj po południu kościarze w głównym kanale przy ulicy Starozakonnej. Policya wdrożyła dochodzenie.

— Wypadek w łaźni. Jędrzej Pałamar, posługacz w parowej łaźni, przy ulicy Łaziennej, pośliznąwszy się gdy niósł w ręku konewkę z wrzącą wodą, i upadłszy na w znak, poparzył się tak ciężko, że musiano go odstawić do głównego szpitala.

— Parę koni, wałachów gniadych, wraz z wozem, z jakiejś kradzieży pochodzących, zekwestyonowano wczoraj w Sądowej Wiszni.

— Okradzenie cerkwi. W nocy na 18 b. m. nieznani dotąd złoczyńcy włamali się przez zakrystyę do cerkwi parafialnej w Łuczycach, w powiecie sokalskim, rozbili komodę i zabrali z niej kasę cerkiewną z 35 zł. i 7 rublami, oraz kasę gminną z 12 zł. 25 ct. Dalej zabrali skrzynkę drewnianą okutą tak zwanego młodszego bractwa cerkiewnego z 20 zł., trzy kielichy srebrne, pozłacane, dwie patyny i dwa lichtarze małe posrebrzane, tackę z dwoma kubkami i miseczkę z chińskiego srebra, wartości 25 zł. Na jednym kielichu srebrnym wyrznięte było pod podstawą nazwisko ofiarodawcy „Elsner“. Ślady wskazują, że złodzieje, w liczbie trzech, udali się w stronę Szarpaniec i prawdopodobnie tam przeszli granicę państwa. Ściganie ich zarządzono.

— Pozostawiono konia z wozem. Dnia 16 b. m. rano pozostawił jakiś chłop w zajeździe Jana Guzowskiego pod l. 102 za Żółkiewską rogatką klacz rosłą gniadej maści, z łysiną na czole wraz z wózkiem chłopskim i nie pojawił się już tam więcej.

— Zapiski policyjne. Zakwestyonowano: dwie uzdeczki u aresztowanego Jana Bonerta; dwie kury u Józefa Ziembowicza za Żółkiewską rogatką. — Znaleziono: kartkę zakładu zast. i kred. z dnia 13 b. m. l. 4.282, na trzy srebrne kubki za 5 zł. zastawione i portmonetkę czerwoną z kwotą 14 ct. i z notatkami, na ulicy Teatralnej.

— Zbrodnia. W Mszanie dolnej, w powiecie limanowskim, 24-letnia Bella Gassner i 8-letnia Amalia Gassner utraciły życie skutkiem spożycia zatrutej bułki, podanej im przez siostrę pierwszej z wymienionych ofiar, Dwojrę Kleinmann, z wiedzą męża tejże, Samuela. Pobudka tej zbrodni nie jest dotąd wiadoma. Kleinmannowie są uwięzieni.

— W sensacyjnym procesie o milionowe sprzeniewierzenia na komorze morskiej w Taganrogu, sąd przysięgłych w Charkowie uznał sześciu urzędników celnych winnymi nadużycia urzędu dla własnej korzyści i oszustwa, oraz pięciu kupców winnymi nadużyć. Inni urzędnicy celni, a między nimi i dyrektor komory, uwolnieni zostali od oskarżenia. Wyrok ma być dziś ogłoszony.

— Strachy. *Koliszanin* opowiada: Przed kilkunastu dniami do jednego z nowowybudowanych domów w Kaliszu sprowadził się pan X. W pierwszy poniedziałek po wprowadzeniu się, o samej północy usłyszał dźwięk szkła tłuczonego w przyległym pokoju. Zerwał się więc z łóżka, zapalił świecę i ujrzał potłuczone szklanki, które stały na stole przy ścianie. Przypisał to zwykłemu przypadkowi i udał się na spoczynek, lecz gdy na drugi i trzeci poniedziałek powtórzyła się taż sama historya, zawsze o północy, lokator następnego poniedziałku urządził na ducha zasadzkę. Schwytania i zdemaskowania „ducha“ podjął się jeden z jego znajomych, który w oznaczonym dniu ulokował się w owym pokoju, z mocnem postanowieniem docieczenia przyczyny owej niewidzialnej siły, płatającej figle. Uderzyła jednak 12-ta i 1-sza godzina, a „duch“ nie zjawiał się, pan X więc wstał z krzesła i szedł do drugiego pokoju, gdy w tej samej chwili rozległ się za nim łoskot i brzęk spadających naczyń. Aczkolwiek odważny, przeraziło go to nieco, tem więcej, że nie mógł dojść przyczyny tego zjawiska. Zeszłego poniedziałku figlarz duch pozostawił mieszkańców w spokoju, lecz nie na długo, gdyż okazało się, że zmienił dzień swoich peregrynacyj z poniedziałku na wtorek. Pan X nie opuszcza jednak placu boju z niewidzialnym nieprzyjacielem.

Opieka nad uwolnionymi więźniami.

Wielkiej doniosłości sprawę postawiło sobie za zadanie galicyjskie stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami. Uzasadniać je byłoby, sądzimy, rzeczą najzupełniej zbyteczną, bo każdy pojmie, na jak wielkie niebezpieczeństwo narażony jest więzień, po odcierpieniu kary, gdy z celi więziennej wyjdzie na świat boży bez środków materyalnych, często bez żadnej dźwigni moralnej i stanie wobec społeczeństwa usposobionego nieufnie, wobec społeczeństwa, którego obrazę odpokutował w więzieniu, ale któremu nie dał jeszcze dowodów swo jej poprawy. Każdy pojmie jakie też niebezpieczeństwo grozi również społeczeństwu temu ze strony uwolnionego więźnia, który do nowej walki z życiem i jego trudnościami przystępuje najczęściej bez wiary, która sprawia cuda i bez miłości, jeśli nie z zawiścią.. Przygotować go do tej pracy, zapewnić mu ją i wskazać, a tem samem natchnąć otuchą, dodać bodźca szlachetniejszym instynktom, pojednać ze społeczeństwem, stać się niejako pośrednikiem między tem ostatniem, a wypuszczonym na wolność skazańcem, oto cel i zadanie stowarzyszenia.

Na podstawie sprawozdania z czynności dyrekcyi tego stowarzyszenia za rok 1884 — który jest trzecim rokiem istnienia korporacyi — zamierzamy przedstawić czytelnikom naszym treściwy obraz jej działalności, osiągniętych rezultatów i środków, jakiemi rozporządza a wreszcie wskazać, co zdaniem naszem w tej chwili byłoby najodpowiedniejszem, aby te rezultaty były jeszcze obfitsze, a działalność coraz skuteczniejszą.

Od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1884 zgłaszało się o przyjęcie w opiekę 65 osób, przyjęto tylko 44, pomiędzy któremi karanych za zbrodnie było 23, zaś dwa lub kilkakrotnie karanych było 21.

Z pomiędzy przyjętych w r. 1884 wróciło do więzienia za ponowne zbrodnie dotąd 4 — jakoteż z przyjętych w dawniejszych latach 5.

Opiekę nad przyjętymi wykonywała dyrekcya w sposób następujący: dla jednego zakupiono narzędzia rzemieślnicze, dwóch umieszczono w służbie publicznej, trzech w służbie prywatnej dla 8 opłacono podróż; dla trzech żywność, i stancyę chwilowo; dwóch umieszczono w terminie i dano pościel; 6 uwolniono od szupasu; trzem wyjednano paszport zwykły; dwóch umieszczono w szpitalu chorych; jednemu wyrobiono zmniejszenie ceny jazdy koleją; dwóm opłacono stemple i wyrobio no książki służbowe; jednemu kupiono materyał rzemieślniczy; 10 otrzymało ubranie bądź całkowite, bądź częściowe.

Z wyjątkiem czterech, którzy nie potrzebowali żadnego zasiłku materyalnego, wszyscy inni otrzymali bądź całkowite bądź tylko częściowe ubranie i obuwie. Brak filij i komitetów powiatowych dawał się tu jednak uczuwać dotkliwie. O nadzór i opiekę nad klientami udawano się do miejscowych duszpasterzy, którzy podejmowali się trudu z uznania godną ofiarnością. Od niektórych otrzymała dyrekcya pomyślne wiadomości. Znane rezultaty przedstawia dyrekcya w sprawozdaniu swojem, a dla zachowania dyskrecyi nie wymienia nazwisk, lecz klientów swych osłania liczbą. Ciekawe te szczegóły przytaczamy w całości:

Nr. 66. Klient ten urodzony i wychowany we Lwowie, dokąd jego ojciec przed 28 laty przybył, stracił w dzieciństwie ojca. Matka, Lwowianka, została z kilkoma dziećmi bez sposobu do życia. Póki służyło jej zdrowie, jak mogła i umiała, tuliła sieroty koło siebie. Atoli mimo wysiłku oprócz wyżywienia, nie mogła zdobyć się nawet na tyle, aby je przyzwoicie okryć, a tem mniej posyłać do szkoły. Stosunki się pogorszyły, gdy zaniemogła. Chłopak rósł samowolnie i rzucił się na pole przemysłu kieszonkowego. Karany kilkanaście razy policyjnie, dostał się wreszcie, gdy już miał lat 14 do aresztu c. k. sądu delegowanego. Dwukrotnie znalazł się tam pod kluczem. Tam go przygybała dyrekcya w r. 1883, bez koszuli i obuwia, przykrytego tylko nędznym łachmanem bez rękawów. Przypadek postawił matkę na drodze dyrekcyi. Nie wiedziała nawet, że syn jej pod taką znajduje się opieką. Sądziła, że znajduje się w pewnem miasteczku w terminie. Na podobnem indywiduum postanowiła dyrekcya doświadczyć sił swoich. Początki choć słabe w pewnem rzemiośle, ułatwiły wynaleźć umieszczenie dla klienta. Atoli los złowrogi zdaje się zawisł nad chłopakiem. W pół roku zawiesza majster swoje rzemiosło i przenosi się zagranicę. Chciał zabrać chłopca ze sobą, ale pod warunkiem pokrycia wszystkich kosztów przeniesienia i utrzymania tegoż. Warunki te przechodzą siły Stowarzyszenia. Brak domu przytułku nie pozwolił mieć go na oku. Czeladnik pewien namawiał chłopca i we dwójkę udają się do Węgier, zkąd po dwóch tygodniach zbiedzony i obdarty wraca. Z trudnością wyszukuje sobie sam miejsce, lecz i tu majster po kilku miesiącach bankrutuje. Znowu znajduje się na bruku. Szczęściem znalazł nowe umieszczenie, które wnet opuszcza, dopuściwszy się uchybienia, choć drobnego, ale zawsze niebezpiecznego. Już dyrekcya zamierzała go wykreślić z listy klientów, jednakowoż ze względu, iż podłożony w rzemiośle znalazł nowe umieszczenie, że przez kilka miesięcy utrzymał się na miejscu, a majster jest z niego zadowolony, zawieszono opiekę rozpostarto na nowo nad klientem. Już blisko rok zostaje na miejscu i zdaje się, iż tym razem wytrwa w dobrych postanowieniach, byle tylko znalazł się ochotny opiekun, któryby chciał wesprzeć dyrekcyę w jej usiłowaniach.

Nr. 77 Klient ten, dwukrotnie karany za udział w zbrodni, wyzwolony z pod nadzoru policyjnego, otrzymał za staraniem dyrekcyi książkę służbową i służbę wcale dobrą, lecz o tyle niedogodną, iż we Lwowie a więc w pobliżu tych, których właściwie zasłonił swoją osobą wobec karzącej sprawiedliwości. Chłop młody, zdrów, silny i roboczy, ale słabego i miękkiego charakteru i ograniczonego rozumu. Cały zarobek jego zabierał ojczym próżniak i pijanica. Za namową dawnego gospodarza, u którego służył i który mu przyrzekł swą córkę dać za żonę, opuścił dwa razy samowolnie służbę, za co wykreśliła go dyrekcya z listy klientów. Wprawdzie zgłaszał się później do dyrektora i prosił, aby go umieście dalekο od Lwowa we dworze, jednakowoż dla braku miejsca, niepodobna życzeniu jego uczynić zadość. Zna się nieco na ogrodnictwie, umie wyczyście posadzkę i powozić końmi. Pod energiczną ręką i zdala ode Lwowa mógłby się wyrobić a zgoła nie jest niebezpiecznym.

Nr. 80. Od roku zostaje pod opieką Stowarzyszenia. Nie ma jeszcze lat 20, szczęście zdaje mu się stale sprzyjać. Dziś ma utrzymanie o jakiem nie marzył sam, i które przechodzi oczekiwania dyrekcyi. Wdzięczność swą okazuje dyrekcyi i błogosławi Stowarzyszeniu.

Nr. 84. W pierwszych chwilach po opuszczeniu więzienia znalazł się ten klient w nader przykrem położeniu. Chociaż chory, ale nieobłożnie, nie mógł być przyjętym do szpitala, ani też nie mógł znaleźć służby. Dyrekcya musiała go wysłać na wieś na świeże powietrze, zaopatrzeć w leki potrzebne, a nawet zaliczyć na utrzymanie. Zaledwie trochę przyszedł do sił, powrócił

i jak mógł tak starał się zarabiać na liche utrzymanie. Opieka Stowarzyszenia okazała się bardzo a bardzo potrzebną i pożyteczną. Dziś może się już o własnych siłach przebijać przez świat. Przed kilku miesiącami ustalił swój byt, i od czasu do czasu odwiedza dyrektora i błogosławi Stowarzyszeniu.

Nr. 86. Sprawozdanie opiekuna brzmi o tym kliencie bardzo pomyślnie, chociaż Stowarzyszenie bardzo mało przyczyniło się do jego dobra.

Nr. 87 W szczególniejszem położeniu znalazła się dyrekcya wobec tego klienta. Wpływ moralny był tu niezbędnym. Skrucha granicząca z rozpaczą, miotała tym młodym człowiekiem; na zbrodnię swą, co się bardzo rzadko zdarza, patrzał przez szkło powiększające i sam nie dopuszczał okoliczności łagodzących. Tak się zachował w czasie odsiadywania kary a stan rozpaczliwy powiększał się na odchodnem z więzienia. Polecony swemu duszpasterzowi, na łonie rodziny uspokoił się już nieco i daje nadzieję, iż będzie człowiekiem wzorowym, tak przynajmniej brzmi sprawozdanie opiekuna.

Nr. 101. Uwolniony od szupasu, otrzymawszy pozwolenie zamieszkania gdziekolwiek, osiadł z żoną i dziećmi pode Lwowem. Stowarzyszenie przyczyniło się do jego dobra wykupieniem rzeczy z zastawu. Jako zdolny rzemieślnik pracuje uczciwie w warstatach.

Nr. 104. Klient ten stosunkowo kosztuje wiele Stowarzyszenie pod względem materyalnym. Sprawiono mu narzędzia rzemieślnicze, kupiono materyał, opłacono taksę cechową. Wyzwolony od szupasu osiadł na prowincyi, otworzył warstat na własną rękę i wedle sprawozdania opiekuna, powadzi życie pracowite i trzeźwe.

O innych klientach, z wyjątkiem 5 dawniej a 4 w roku ubiegłym przyjętych, którzy wrócili do nałogu, nie otrzymała dyrekcya sprawozdań szczegółowych, pocieszającą jest tu jednak ta przynajmniej okoliczność, iż nic złego o nich nie doniesiono.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA

Do stołu cesarskiego otrzymał przedwczoraj zaproszenie, pomiędzy innymi członek Izby panów, ks. Adam Sapieha.

Dzięki energii prezydenta Izby dr. Smolki, który umiał powstrzymać na wodzy zapał krasomowczy posłów lewicy, Izba deputowanych ukończyła wczoraj obrady nad preliminarzem. Dzisiaj przystępuje Izba do dyskusyi nad przedłożeniem o ugodzie z koleją Północną, która zajmie bezwątpienia kilka posiedzeń. Do dzienników czeskich telegrafują, iż wśród obrad nad tym przedmiotem zabierze głos ze strony większości dep. Jaworski i dwóch lub trzech posłów z prawicy. Większa część dzienników oddaje wielkie pochwały wypracowanemu przez dep. Bilińskiego referatowi o ugodzie z koleją Północną, nazywając go gruntownym i odświecidlającym należycie zapatrywania większości komisyi. Tem bardziej musi zadziwiać — pisze przy tej sposobności *Presse* — że mniejszość komisyi kolejowej nie umotywowała choćby jednem słowem swego wniosku, domagającego się przejścia nad przedłożeniem rządowem do porządku dziennego i wzywającego rząd, aby rozpoczął bezzwłocznie rokowania w sprawie upaństwowienia kolei Północnej. Zwyczajem jest parlamentarnym, iż, skoro mniejszość komisyi stawia wniosek, wręcz przeciwny z uchwałą większości motywuje swoje stanowisko, aby członkowie parlamentu mogli obznajomić się nie tylko z samemi wnioskami większości i mniejszości, lecz także zbadać zapatrywania, jakiemi kierowały się obie strony. Jeżeli zwyczaj taki praktykuje się nawet przy mniej ważnych przedłożeniach, to tembardziej należało go przestrzegać przy przedmiocie takiej doniosłości, jak kwestya kolei Północnej, zwłaszcza że wniosek mniejszości dąży do odrzucenia ugody zawartej z tą koleją i upaństwowienia całej sieci. Nietylko Izba, lecz i szerokie koła ludności miały prawo dowiedzieć się we właściwym czasie o powodach, zniewalających lewicę do podobnego daleko idącego żądania, tudzież w jaki sposób mniejszość chciałaby zrealizować myśl upaństwowienia.

Według *Budap. Corr.*, obie Izby sejmu węgierskiego odroczą się dnia 28 b. m. do 11 lub najpóźniej 13 kwietnia. Przed feryami jeszcze zostanie załatwionem przedłożenie o reformie Izby magnatów.

Niezwykle liczny i dostojny poczet książąt zbierze się jutro w zamku królewskim w Berlinie, aby złożyć cesarzowi Wilhelmowi życzenia w dniu 89 rocznicy jego urodzin. Dotychczas przybyli lub przybędą w ciągu dnia dzisiejszego: W. księstwo badeńscy, król saski z królewiczem, książę Walii z najstarszym synem Albertem Wiktorem i księstwo Edynburskim, książę Wilhelm würtemberski, książę Henryk heski, w. księstwo Meklemburg-Strelitz, księstwo Anhalt, królestwo szwedzcy, książę Schwarzburg-Rudolfstadt, książę Waldeck, i wielu innych książąt. Na dzisiaj, jutro i poniedziałek zapowiedziano wielkie uroczystości dworskie.

Ostatnie przedświąteczne posiedzenie parlamentu niemieckiego odbędzie się dnia 24 b. m., pierwsze zaś posiedzenie po świętach dnia 14 kwietnia. — Prawdopodobnie że i sejm pruski odroczy się i zbierze w tych samych terminach.

Komisya weryfikacyjna niemieckiego parlamentu unieważniła wybór pana Łyskowskiego, skutkiem czego w okręgu grudziądzko- brodnickim będą się musiały nowe odbywać wybory.

Wczorajsze depesze paryskie doniosły, że w Izbie poselskiej rozpoczęły się rozprawy nad ważnym wnioskiem reformy wyborczej, którą rząd popiera, a niektóre frakcye, w duchu przeciwne wnioskowi, lecz nie życzące sobie otwarcie wystąpić ze skrajną lewicą, zachowują się neutralnie aż do chwili stanowczej decyzyi.

Zatarg o budżet pomiędzy senatem a francuską Izbą poselską, ma być wkrótce załatwiony. Donoszą z Paryża, że wprawdzie załatwienie to nie będzie zasadnicze, ale o tyle praktyczne, iż przed końcem marca zostanie ogłoszony cały budżet. Minister Ferry zwracał w komisyi budżetowej senatu uwagę na konieczność ukończenia prowizoryum, dodał jednak, że wykreślenie pewnych pozycyj z budżetu może w istocie przyjść do skutku tylko pod warunkiem zgodzenia się obu Izb. Senat zgadza się na pewne dalsze ustępstwa, jednakże, ażeby utrzymać zasadę, że Izba poselska nie może dowolnie zarządzać wykreśleń, żąda senat stanowczo, restytucyi ustępów, zastrzegających kredyty dla seminaryów i fakultetu.

Z Hong-Kong dochodzi wiadomość potwierdzająca pierwotne doniesienia o objawiającem się pokojowem usposobieniu Chin. W Tientsinie podjął miał z Francuzami rokowania Li-Hung-Czang. Równocześnie donoszą, że Chiny gotowe są do ustępstw z powodu obiegającej pogłoski, jakoby Japonia zażądała odwołania wszelkich sił zbrojnych chińskich z Korei. W Tokio panować ma wielkie wzburzenie, a ludność przebiega ulice z okrzykiem: Wojna z Chinami! Dzienniki japońskie żądają otwarcie przymierza z Francyą, ażeby odwetować na państwie niebieskiem klęski spowodowane zajściami w Séoul.

Według *Temps*, w Kambodży i Kochinchinie zdołali Francuzi wprawdzie stłumić ruch nieprzyjazny i są panami sytuacyi na pozór, jednakże, jak donoszą z Hue, władze wojskowe uznały za rzecz konieczną utrzymać wszelkie środki ostrożności, ażeby powstańcy nie próbowali ruchów w czasie zbliżającej się pory słotnej.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że Izba włoska po ukończeniu obrad nad projektem ustawy, regulującej sprawy rolnictwa, ma być odroczona przed świętami, a sesye parlamentarne z powodu świąt potrwają z miesiąc. Senat ma po świętach około 7 lub 8 kwietnia rozpocząć obrady nad konwencyą z kolejami żelaznemi i ukończyć je w ciągu jednego tygodnia.

Feldmarszałek hr. Moltke przybył do San Remo w jak najściślejszem incognito.

Rzymski korespondent *Pol. Corr.* donosi o demonstracyach w Padwie, co następuje: Studenci uniwersytetu chcieli umieścić w auli uniwersyteckiej kamień pamiątkowy, gloryfikujący zatarg z r. 1848 pomiędzy załogą austryacką a studentami i mieszczaństwem. Władze rządowe wystąpiły stanowczo przeciw pewnemu wyrażeniu na tablicy, ubliżającemu armii austryackiej i nie dozwoliły umieścić tablicy. To dało powód do rozruchów, a władze musiały aresztować przewódców, między nimi zaś jednego z profesorów uniwersytetu. Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby, poseł Tivarori zażądał w tej sprawie wyjaśnień, a minister Depretis odpowiedział, iż względy dla zaprzyjaźnionego z Włochami mocarstwa, nakazywały władzom włoskim wystąpić ostro przeciw tego rodzaju demonstracyi. Poseł nie zadowolił się tą odpowiedzią i zapowiedział wniesienie formalnej interpelacyi, nad którą już z góry ubolewają wszystkie żywioły umiarkowańsze i która prawdopodobnie otrzyma należytą odprawę.

Pol. Corr pisze: Donoszą nam z Konstantynopola, że koła kompetentne starają się usilnie o wywarcie wpływu na ludność, celem zapobieżenia ruchowi zgromadzeń bułgarskich. Eksarcha bułgarski wystosował bardzo natarczywe wezwanie do Bułgarów, ażeby zaniechali dalszych demonstracyj, które mogą szkodliwie i rozdrażniająco podziałać na umysły, przyczem nadmienił, że nietylko obowiązek, ale własne interesa także nakazują Bułgarom uległość dla sułtana. Eksarcha wysłał jednego z prałatów kościoła bułgarskiego na widownię ruchu metingów, polecając mu, ażeby się starał usilnie skłonić ludność do powstrzymania się od udziału w tych zgromadzeniach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 marca. Komisya dla należytości skarbowych uchwaliła przedłożony przez dep. Talirza nowy projekt noweli o należytościach, w którym zmieniono niektóre przepisy poprzedniego projektu odnośnej komisyi a przyjęto szereg nowych postanowień. Komisya wybrała dep. Talirza referentem i poleciła mu, aby wspólnie z przewodniczącym zredagował sprawozdanie.

Wiedeń, 21 marca. W komisyi Izby deputowanych, której przekazano nowelę celną, oświadczył p. Minister handlu, baron Pino, iż nowela celna musi być uchwaloną, ewentualnie po świętach wielkanocnych, w przeciwnym bowiem razie Monarchia aż do jesieni byłaby bezbronną wobec zarządzeń innych państw.

Po krótkiej dyskusyi komisya przeszła do rozpraw szczegółowych i rozpoczęła takowe.

W komisyi dla sprawy dr. Kamińskiego przedłożono sprawozdania większości i mniejszości. Sprawozdanie większości wnosi, aby przyjąć do wiadomości relacyę p. Kozłowskiego o jego udziale w transakcyach banku dla krajów koronnych, w kwestyi galicyjskiej kolei transwersalnej; sprawozdanie mniejszości wnosi, aby wyrazić ubolewanie, iż dep. Kozłowski uważał swoje postępowanie jako dające się pogodzić z godnością i stanowiskiem deputowanego.

Wiedeń, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Według zapewnienia tutejszych dzienników, Najd. Cesarzewiczowstwo, wkrótce po powrocie z podróży na Wschód, udadzą się do Brukseli na obchód 50-letniej rocznicy urodzin króla Leopolda.

Peszt, 21 marca. (*Tel. pryw.*) W ostatnich czterech dniach zaszły na tutejszej poczcie trzy wypadki sprzeniewierzenia.

Kotar, 21 marca. Najd. Cesarzewiczowstwo przybyli tu wczoraj o godzinie w pół do szóstej wieczorem, i zostali powitani na pokładzie yachtu *Miramare* przez Najd. Arcyksięcia Stefana i namiestnika generała Jovanovica. Ludność zgotowała Dostojnym Podróżnym entuzyastyczne przyjęcie. Najd. Cesarzewicz udał się na ląd, raczył przyjmować powitania naczelników władz, odbył przegląd kompanii honorowej i powrócił następnie na pokład okrętu, gdzie dany był obiad.

Kotar, 21 marca. Miasto i port były wczoraj wspaniale oświetlone; wiele domów przystrojono w transparenta. Na przyległych wzgórzach zapalono ognie a okręta, ubrane w różnokolorowe flagi, oświetlono lampionami. Dzisiaj o godzinie 8 z rana Najd. Cesarzewiczowstwo udali się do Cetynii.

Przy wyjeździe Milinkowic, w poczwornej dworskiej karecie czarnogórskiej, poprzedzał pojazd Najd. Cesarzewiczowstwa, następnie jechał Najd. Arcyksiążę Jan, wraz z namiestnikiem i osobami świty. Na *Marinie* ustawioną była kompania honorowa z muzyką i tu też, dla pożegnania Najd. Podróżnych, zgromadził się kler z biskupem na czele, władze wojskowe i cywilne i cała ludność Kotaru. Dzięki hymnu ludowego i entuzyastyczne okrzyki ludu towarzyszyły udającym się w dalszą podróż Najd. Cesarzewiczowstwu.

Berlin, 21 marca. Cesarz wyniósł generalnego pocztmistrza i sekretarza stanu Stephana do stanu szlacheckiego.

Książęta: Walii, Edynburski i ks. Albert Wiktor złożyli wczoraj wizyty cesarzowi, cesarzowej, członkom rodziny monarszej i księciu Bismarckowi, a następnie przyjmowali ich rewizyty.

Berlin, 21go marca. (*Tel. pr.*) Komitet, który kieruje zbieraniem składek dla uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin ks. Bismarcka, zebrał dotychczas pół miliona mark.

Ks. Walii złożył wczoraj wizytę ks. Bismarckowi.

Paryż, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Władze municypalne zaprowadziły ponownie taksę na chleb.

Obiega pogłoska, że Chiny czynią przygotowania do dalszej wojny.

Londyn, 21 marca. Z Suakimu telegrafują do jednego z dzienników: Z brzaskiem dnia wojska angielskie posunęły się ponownie przeciw Hasheenowi.

Londyn, 21 marca. (*Tel. pr.*) W kołach tutejszych dobre wrażenie wywołała wiadomość, iż rząd petersburski miał użyć swojego wpływu, aby prasa rossyjska z większym spokojem i umiarkowaniem, niżeli dotychczas, wyrażała się o Anglii. Rzeczywiście też ostatnie artykuły dzienników rossyjskich przemawiają w tonie umiarkowanym za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy.

Londyn, 21 marca. W Izbie gmin odczytano telegram Grahama do Wolseleya z 20 b. m., według którego rezultatem obecnych operacyj jest pozyskanie silnego stanowiska, które dominuje nad doliną Hasheen, i zabezpiecza tak lewe skrzydło Anglików, jak i linię komunikacyjną, mającą wielką doniosłość dla przyszłych operacyj.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 marca 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 44·55, Węg. akcye kredyt. 310·50, Akcye anglo-austr. 104·75, Akcye banku Union 72·75, Akcye kolei Karola Ludwika 266·25, Akcye kolei północnej 246·— Akcye kolei południowej 138·75, Akcye kolei Alföld 187 25, Akcye kolei Elżbiety 305·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·75, Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·25, Losy regulacyi Cisy 119·40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·75, Akcye banku związkowego 106·90, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·28—, Węgierskie losy 119·25, Marka niemiecka —·—, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 20 marca 1885 r. godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 383 80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 267·50, Południowa —·—, Renta papierowa 83·55, Galic. listy zastawne 101·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny ·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·97½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 21 marca 1885 r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 302·80, Anglo-Austr. 105·25, Unionbank 72·50, Kolej Karola Ludwika 267·25, Południowa 139·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·79½, Rubel papierowy 1·28¾. Usposobienie lepsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego
przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny. o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 marca 1885.

Hotel George'a

Pp. R. Morawski ze Sarnik. W. Górski z Kaszyc. C. Kozłowiecki z Maydana. W Konopacki z Drezna K Kundzicz Deszkiewicz z Krakowa. A. Hausner z Brodów.

Hotel Europejski

Pp. W. Szymanowski ze Złoczowa. K. Prędowski z Tarnopola W. Karpeles z Pragi.

Hotel Francuski

Pp. A Mikuli z Gniłowód. K. Glückmann z Wiednia. I. Petrowicz z Tryestu.

Hotel Langa

Pp. C. A. Buchholz z Londynu E. Felsen z Przemyśla. E Kalcher z Wiednia. A. Vetsburg z Norymbergi. S. Lilienthal ze Stanisławowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 21 marca 1885.

Barometr 724 42mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 3.2°C. Psychrometr wilgotny 1.5 C. Prężność pary 4 1mm. Wilgoć 71%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW4. Ozon 9

Temperatura powietrza 2 6°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 750 02mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 6.0°C
Najniższa temperatura w nocy 0 5 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 z 0.0 -

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 23 marca 1885

E. = 6m 55,s04. Θ_0 = 0h 0m 20,s94.

Zachód słońca 21go marca o 6h. 12m. 8 czas śr. d o 18h. 0m., 3.

W marcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 8d 8h 30m, 2; nów 16d 7h 13m, 0; pierwsza kwadra 23d 6h 59m, 2; pełnia 30d 6h 16m, 1.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 23d 10h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na marzec dla Lwowa 761 mm średnia temperatura +1°,3C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

20 marca 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w millimetr.	725,66	721,24	720,37
Stan termometru suchego w st. Cels.	+2,0	—0,2	+2,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—0,2	—1	+1,1
Prężność pary w powietrzu w millimetr.	3,8	3,6	4,0
Wilgotność powietrza względna w %.	64	85	70
Stan nieba.	9	1	10
Kierunek wiatru.	w	ssw.	sw.
Moc wiatru.	2	1	4
Ilość opadu mierzonego do 2h 1,mm3 śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 2h. +6,6			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —0,2			
Elektryczność powietrza, woltów	187	209	200

(N. B. 21/3 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 22 3 1885).

Przy wietrze o zmiennym kierunku i średniej temperaturze dnia około +3°C., pochmurno, powietrze więcej jak miernie wilgotne, opad znaczniejszy.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 marca 1885.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	265	50	268	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	222	—	225	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91	75	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	bez kupona bieżącego	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		102	—	103	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	72	5	82
Dukat cesarski		5	75	5	85
Napoleondor		9	76	9	86
Półimperyał		10	08	10	18
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	27	1	29
100 marek niemieckich		60	25	61	05
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 marca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.35	83.50
luty-sierpień	83.40	83.55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.70	83.85
kwiecień-październik	83.75	83.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.—	129.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.80	139.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.75	143.25
„ „ 1864 po 100 złr.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.15	99.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.60	108.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	102.15	102.65
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.80	102.50
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.60	105.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300.80	301.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	624.—	628.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861.—	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	479.—	481.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.50	237.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2460	2465
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	266.25	266.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	222.50	223.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	305 70	306.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.80	139.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.75	130.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	99.50	100.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.90	100.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.90	100.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	102.70
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.30
z r. 1867	90.75	91.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.10	100.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.40	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	47.50	48.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	15.75	16.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.75	132.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.45	124.70
Paryż za 100 fr.	49.02.50	49.07.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80.—	5.82.—
„ pełnej wagi	5.78.—	5.80.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.80.50	9.81.50
Rossyjski imperyał	10.11.—	10.13.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 20 marca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	50
„ „ „ w srebrze	83	90
Renta w złocie	108	70
5 prc. austr. rent marcowa	99	25
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
„ „ kredytowego	302	75
Londyn	124	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	79
Dukat cesarski men.	5	80
100 marek niemieckich	60	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 625. (1864 1—3)

Powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Kinel z Iwonicza, że dla niego ustanowiono kuratora Jendrzeja Rygla w Iwoniczu w sprawie Tekli z Kinelów Reichel, o wpisanie jej za właścicielkę realności w Iwoniczu, pod lk. 235 położonej, wykazem hipotecznym 290 objętej któremu równocześnie doręcza się uchwałę z 21 stycznia 1885 l. 625, dozwalającą żądany wpis.

C. k. sąd powiatowy.
Krosno, dnia 21 stycznia 1885.

L. 7972. (1879 1—3)

C. k. sąd deleg. miejski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Hirschfelda, że Dawid Cypres wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 45 złr. 25 ct. z pn., w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1885, wyznaczono, pozew zaś ten ustanowionemu dla Markusa Hirschfelda kuratorowi adw. dr. Leo, ze substytucyą dr. Schöna doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego Markusa Hirschfelda, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sąd uwiadomił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki, sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 5 marca 1885.

L. 2480. (1621 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Sebestyana Ciorchonia, że rezolucyę tabularną z dnia 26 stycznia 1884 l. 415 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. drowi Mieczysławowi Brzeskiemu doręczył.

Z c. k. sądu pow. miej. deleg
W Tarnowie, dnia 19 lutego 1885.

Księgi gruntowe.

L. 1536. (1890)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kocoń w dniu 30 marca 1885, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Slemień, dnia 14 marca 1885.

Licytacye.

L. 12799. (1683 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Maciejowskiego w kwocie 1300 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie 24 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1885 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Wawrzynca i Katarzyny małż. Kuryłów własnej, pod ld 161 w Jarosławiu położonej, ciała tab niestanowiącej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 4600 zł.

Bliższe warunki, akt deklaracyi dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.
Jarosław, 18 grudnia 1884.

L. 12080. (1857 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, ze w sprawie egzekucyjnej Josla Braksmajera przeciw małoletnim Janowi Kołacz i Annie Kołacz o zapłacenie 70 złr. z pn. przedsięweźmie w sądzie na na dniu 26 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczną sprzedaż realności pod l. 164 w Czortkowie dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem że przy pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1055 złr., a zadatek 105 złr. 50 ct.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania można tak jak resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którzyby później prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora adw. dra Adamskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, dnia 10 grudnia 1884.

Licytacye.

42. (1832 3—3)
W dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11go ...a 1885, o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż re... pod Nk. 63 w Wadowicach dolnych ...ej, na rzecz Zakładu kredytowego ... we Lwowie przeciwko Wojciechowi ... o 95 zł. 12 ct.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl dnia 28 lutego 1885.

23. (1823 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w ... podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw ...i Haberman pto 1000 zł. w. a. z pn. ...wadzi dnia 15 kwietnia, 20 maja i ...rwca 1885 każdym razem o godzinie ...d południem w sądzie B. Nr. 27 ...sowa sprzedaż następujących dłużnika ...ch posiadłości, mianowicie:
... ciała hipotecznego wykazem l. 16 dla gminy Kosienice objętego,
$^{3}/_{4}$ części ciała hipotecznego wykazu 17 tej samej gminy objętego,
$^{9}/_{10}$ części ciała hipotecznego wykazu 18 tejże gminy objętego,
$^{3}/_{630}$ części ciała hipotecznego wykaz. ... tejże gminy objętego.
Cena szacunkowa tych posiadłości wynosi kwotę 2500 zł. w. a.
W pierwszych dwu terminach powyższe posiadłości tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także i poniżej ...kowej lecz tylko za cenę wyrównywującą wszystkim długom hipotecznym, ...ane zostaną.
Gdyby na tych terminach takiej ceny ... rowano, natenczas ułożone zostaną ...7 maja 1885 o godzinie 4 po połu... B. Nr. 27 warunki ułatwiające; nie...jący na tymże terminie wierzyciele ...ni będą jako przystępujący do większości wniosku wierzycieli stawających.
Wadyum wynosi kwotę 250 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.
Przemyśl, 12 stycznia 1885.

2. (1802 3—3)
Celem wydobycia wierzytelności Kata... Schäffer wynoszącej 270 zł. odbędzie ...rzy sądzie tutejszym 7 maja, 5 czerwca i 9 lipca 1885 przymusowa licytacya re... ...ci Antoniego Schäffer wykazem hipo...ym 39 gminy katastralnej Zalesie objętej.
Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania 215 zł. a. w.
Bliższe warunki licytacyi, akt detaxacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Janów dnia 4 marca 1885.

6545. (1709 3—3)
W dniach 27 kwietnia, 28 maja i 30 czerwca 1885 odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nk. 149 w Kobylance położonej, na rzecz Michałka ...yka pto 160 zł. a. w. z pn.
Warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze w urzędowych godzinach przejrzane być mogą.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice dnia 30 grudnia 1884

278. (1629 3—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Jana ...owicza zawiadamia sąd powiatowy, że ...m doręczenia mu uchwały licytacyjnej ...ia 25 sierpnia 1884 l. 10601 w sprawie ...alnej Ajencyi The Singer Manufaktu... G. Neidlinger w Krakowie pto 26 zł. ...owił dla niego kuratorem adwok. dra ...ińskiego w Chrzanowie i zarazem no... terminy do sprzedaży ruchomości na ... 14 i 28 kwietnia 1885 każdym razem ...dz. 10 przedpołud się wyznacza.
Chrzanów, 14 lutego 1885.

18048. (1727 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza niniejszem, że w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się sprzedaż realności pod nk. 17 w ...n położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Chaskla Blasbanda własnej, na zaspokojenie pretensyi Chaima Judy Schi... w kwocie 79 zł. 3 ct. z pn.
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 100 zł. aw.
Wadyum 50 zł. aw.
Gorlice, 15 stycznia 1885.

...0. (1754 3—3)
Sąd powiatowy pilzneński ogłasza, iż ...m zaspokojenia należytości zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 493 zł. 29 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 kwietnia, 9 czerwca i 14 lipca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 106 w Lubczy Jakóba i Tekli Warzechów własnej.
Cena wywołania 1000 zł.
Wadyum 100 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Pilzno, 13 lutego 1885.

L. 263. (1755 3—3)
Sąd powiatowy pilzneński ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości krakowskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 151 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 27 kwietnia, 8 czerwca, 13 lipca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 31 w Łękach dolnych, Stanisława Augustyna własnej.
Cena wywołania 1800 zł.
Wadyum 180 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Pilzno 13 lutego 1885.

L. 10614. (1715 3—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniach 27 kwietnia, 28 maja i 30 czerwca 1885 odbędzie się w gmachu sądowym o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności Racheli Führerowej w Sękowy pod lk. 155 położonej, wykazem hipot. l. 10 objętej, oraz gruntów i kopalni nafty na tychże gruntach się znajdujących, w Męcinie wielkiej położonych, ciał hipotecznych nie stanowiących, w miarę jak takowe do Seliga Führera należą, a to na zaspokojenie pretensyi Beili Wertheimer 130 zł. z pn, a to nie niżej cen szacunkowych.
Cena szacunku i wywołania co do realności wynosi 600 zł., zaś co do gruntów i kopalni 3260 zł. 90 ct., wadyum 10 prc. tychże cen.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akty opisania i oszacowania złożone są do przejrzenia w t. s registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 22 października 1884

L. 17134. (1714 3—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Mendla Parnesa w kwocie 145 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 20 kwietnia 1885 przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod nk. 19 w Przegoninie położonej, Hrycia Homkowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, o godz. 10 rano
Cena wywołania 550 zł.
Wadyum 55 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, oraz protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, 8 stycznia 1885.

L. 18049. (1713 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, że w dniach 20 kwietnia i 27 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym na zaspokojenie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 250 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 89 w Bartnem położonej, wyk. hipot. l. 68 ksiąg gruntowych objętej, Mikołaja Ożyńskiego własnej.
Cena wywołania 750 zł.
Wadyum 75 zł. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest dr. Józef Radomyski w Gorlicach.
Gorlice, 15 stycznia 1885.

L. 10877. (1712 3—3)
Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gorlicach podaje się do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Nebenzahla w kwocie 850 zł. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności w Gorlicach pod nk. 157 położonej, wykazem hipotecznym l. 118 objętej, a to połowy dłużniczki Süssli Schinaglowej własnej, a to przy trzech terminach, t. j. dnia 20 kwietnia, dnia 27 maja i dnia 24 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim i poniżej takowej, lecz nie niżej kwoty 1850 zł.
Warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dra Józefa Radomyskiego w Gorlicach.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, 27 września 1884.

L. 17737. (1710 3—3)
W dniach 20 kwietnia, 27 maja, 25 czerwca 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 28 w Gorlicach położonej, wyk. hipot. l. 21 objętej, Jakóba i Małki Weissów własnej, na zaspokojenie pretensyi Lische Weinbergera i spólnik. w kwocie 352 zł.
Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na 25 czerwca 1885.
Cena wywołania 1466 złr. 70 ct.
Wadyum 146 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Neumana w Gorlicach.
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, 27 września 1885.

L. 17725. (1711 3—3)
Gorlicki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 27 kwietnia i 28 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 27 w Gorlicach położonej, wykazem hipotecznym l 20 ksiąg gruntowych objętej, Mojżesza i Perli Kerzów własnej, na zaspokojenie pretensyi gminy Gorlic w sumie 758 zł. 84 ct. aw. zpn.
Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa 1231 zł.
Wadyum wynosi 123 zł.
Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na dzień 28 maja 1885 o godz. 10 rano.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest dr. Karol Neumann adw. w Gorlicach.
Gorlice, 19 stycznia 1885.

L. 11211. (1825 3—3)
W dniach 21 maja i 18 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności masy spadkowej Paraski Marczuk pod lk. 30 sub nr. 69 w Jabłonicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego (w likwidacyi) w kwocie 168 zł. 32 ct. wa. zpn.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł. wa.
Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 18 czerwca 1885 godzinę 4 popołudniu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Fedia Onufraka z Jabłonicy.
Protokół zastawniczego opisania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Delatyn, 25 listopada 1884.

L. 12058. (1837 3—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 w dniach 15 kwietnia i 20 maja 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 czerwca 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 367 według wykazu hip l. 52 gm. kat. Tarnobrzeg nieletnich Adama i Felicyi, oraz Stanisława i Anny Lipczyńskich własnej, na rzecz Jeremiasza Haara pto 100 zł. z pn.
Cena wywołania 380 zł.
Wadyum 38 zł
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Konstantego Rogalskiego ck. notaryusza.
Tarnobrzeg, 10 stycznia 1885.

L. 6260. (1803 3—3)
W dniach 27 kwietnia i 26 maja 1885 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Wasyla Kwaśniuka własnej, pod lk. 57/36 w Młodiatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie należytości 75 zł. z pn. na rzecz Judy Rozenheka.
Cenę wywołania stanowi kwota 45 zł. aw.
Zakład zaś 4 zł. 50 ct.
Przy tych terminach zostanie wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.
W razie, gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 26 czerwca 1885 godz 10 przedpoł.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 2 grudnia 1884.

L. 7576. (1636 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zniesienia współwłasności, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 68 w Białej położonej, wykazem hipotecznym l. 29 księgi głównej gminy katastralnej Biała objętej na imie Katarzyny z Kalitow Kozowy i Jana Janosza zaintabulowanej w dniach 28 kwietnia, 28 maja i 30 czerwca 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 3 lipca 1885 każdym razem o 10tej godzinie rano.
Cena wywołania 757 złr.
Wadyum 75 złr. 70 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn. dnia 26 stycznia 1885.

L. 28. (1844 3—3)
Podpisany c. k. notaryusz jako delegowany komisarz sądowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 3 stycznia 1885 l. 58436 odbędzie się w jego urzędowej kancelaryi we Lwowie pod l. 13 przy ulicy Karola Ludwika umieszczonej, egzekucyjna publiczna licytacya połowy sumy 200 złr. wa. zpn na rzecz Henryety czyli Hesy z Biegeleisenów Zausmer wedle dom. 237 pag. 148 n. 42 on (wyk. hip. nr. 263 karta C. poz. 15) w stanie biernym części realności pod l. 270 m we Lwowie położonej, należących do Eliasza Izraela dw. im. Biegeleisena, zaprenotowanej, w terminach 24go kwietnia 1885 i 27 maja 1885, każdym razem o godzinie 10. przed południem a to przy pierwszym terminie tylko za powyżej ceny wywołania 100 złr. wa. lub za takową, na drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę.
Każdy chęć kupienia mający winien przed licytacyą złożyć jako wadyum kwotę 10 złr. w. a. w gotówce lub w książeczce galicyjskiej kasy oszczędności.
Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż dotyczący wyciąg tabularny mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze notaryalnem podpisanego.
We Lwowie, dnia 12 lutego 1885.
Kwaśnicki.

L. 5355. (1798 3—3)
W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Izaka Löffelstiela przeciw Andrijowi Diak o 20 złr. w. a. z pn. relicytacya połowy realności w Strubowiskach pod nr. 3 położonej ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 16 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem.
Cena szacunkowa 60 złr.
Wadyum 6 złr.
Akt opisania i oszacowania jako też warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tego sądu.
Baligród, dnia 28 grudnia 1884.

L. 11732. (1828 3—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Mikołajowi Krzyżanowskiemu pto 84 zł. 24 ct. w. a., z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie realność z wykazu hip. l. 163 w Serafincach w dniu 26 marca 1885 o 8 rano.
Cena wywołania 200 złr. w. a.
Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka, dnia 6 grudnia 1884.

L. 12824. (1606 3—3)
Na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano licytacya sprzedaż realności lwh. 285 i 405 i $^{1}/_{2}$ realności lwh. w Pełkiniach położonej dłużników Maryi z Kudłów Piśkowej Błażeja Beslera i Katarzyny Piśko własnej.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 1600 złr. w. a.
Bliższe warunki i wyciąg tabularny dostarczy registratura.
C. k. sąd powiatowy
Jarosław, 29 listopada 1884.

L. 8022. (1833 3—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca, 9 kwietnia i 15 maja 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 120 w Chełejowie położonej, masy spadkowej śp. Teodora Dychty własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 203 złr. 93 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 27 grudnia 1884.

L. 6953. (1586 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych w kwocie 298 złr. 50 ct. i 17 złr. 25 ct. z 9 prc. od dnia zapadłości aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącym, tudzież resztującego jeszcze kapitału dłużnego z pożyczki 6000 złr. w ilości 5594 złr. 17 ct. oraz reszty pożyczki w kwocie 586 złr. 50 ct., dozwoloną została przeciw dłużnikowi Towarzystwu przemysłowemu we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 686 $^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, dłużnika własnej. Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach, t. j. dnia 22 kwietnia i 28 maja 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie tutejszym w biurze nr. 7, na których to terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 13.000 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum kwotę 1300 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych galic. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłymi, a to według kursu ogłoszonego w ostatnim numerze urzędowej Gazety Lwowskiej, w książeczkach kas oszczędności, jakoteż w książeczkach pocztowych kas oszczędności.

Gdyby termina powyższe bezskutecznie upłynęły, wówczas termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 29 maja 1885, godzinę 10 przed południem.

Ekstrakt tabularny i dalsze warunki licytacyjne w tut sąd registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów, dnia 21 lutego 1885.

L. 11351. (1806 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pko Eliaszowi i Racheli z Szweblów Rozengartenom pto 2000 złr. przeprowadzi w dniu 4 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, w budynku sądowym, licytacyjną sprzedaż realności, objętych l. wyk. hip. 66 ks. gr. Przedmieście sędziszowskie i l. wyk. hip. 60 ks. gr. Kawenczyna, powyższych dłużników własnych.

Cena wywołania 5500 złr.

Wadyum 550 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realności te tylko za cenę wywołania lub wyższą, w trzecim nie poniżej sumy wszystkich długów hipotecznych sprzedane będą.

Do ułożenia warunków ułatwiających sprzedaż wyznaczono termin na dzień 3go sierpnia 1885 o 10 rano.

Wyciągi hipoteczne i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, 20 grudnia 1884.

L. 1173. (1653 1—3)

Dnia 27 kwietnia 1885 i dnia 26 maja 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż magazynu bez Nr. w Borysławiu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego w sprawie Jony Eisensteina przeciw firmie „Erste Boryslawer Erdwachs-Compagnie“ pto 1000 zł. a. w z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 2000 zł. Wadyum 200 zł.

Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 16 czerwca 1885 o godz. 9 rano B. Nr. V.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowany został adw. dr. Gelehrter kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 21 stycznia 1885.

L. 993. (1808 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 12 w Grodowicach położonej wedle wykazów hipot. 10, 11, 12 księgi gruntowej gminy Grodowic, dłużników Mikołaja, Dańka i Iwana Katyńskich (synów Hnata) własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wynoszącej 23 rat po 18 zł. w. a. dnia 6 maja i dnia 10 czerwca 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł., zaś w dniu 15 lipca 1885 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest do dnia 30 stycznia 1885 do tabuli weszli, kuratorem Onufrego Przyślaka z Grodowic i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 7 lutego 1885.

L. 6440. (1661 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie reszty 11 raty 21 zł., 8 rat po 22 zł. 50 ct. i resztującego kapitału w kwocie 20 zł. 32 ct. a.w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 41 w Matysówce położonej, wykazem hipotecznym l. 78 księgi głównej gminy katastralnej Matysówki objętej, na imię Michała Pałki zaintabulowanej w dniach 27 kwietnia, 27 maja i 30 czerwca 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 3 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 listopada 1884.

L. 3551. (1862 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicz ej wiadomości, że celem z spokojenia pretensyi ck. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 80 zł. 29 ct a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 9 maja, 9 czerwca i 10 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, dłużnika Franciszka Praczyńskiego w gminie Rabie wyżnej pod lk. 23 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 1000 zł. aw. Wadyum kwotę 100 zł aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, 19 września 1884.

L. 3384. (1863 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 336 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 8 maja, 8 czerwca i 9 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, dłużników Jędrzeja i Katarzyny Filasów w Słonnem pod lk. 20 subr. 24 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 450 zł. aw. Wadyum kwotę 45 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów dnia 18 września 1884.

L. 2418. (1850 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnienia resztującej sumy 6727 zł. 41 ct. aw. z pn. na rzecz austro-węgiersk. Banku we Wiedniu odbędzie się dnia 29 kwietnia 1885 i dnia 29 maja 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 23 i 25 w Tarnopolu położonych wedle Dom 2 pag. 65 n. 7 haer Jakóba Wolfa 2 im. Zinkesa własnych. Cena wywołania poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą wynosi 20.000 zł. Wadyum 2000 zł. a w. Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze t. sądu. Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. tudzież dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tab. t. j. po dniu 21 października 1884 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. dra Axelrada a p. dra Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, 28 lutego 1885.

L. 4538. (7647 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 230 zł. 67 ct. a. w. z pn. na rzecz Wawrzyńca Sowy gospodarza w Kamionny odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 10 tejże gminy objętej, egzekuta Józefa Wiktora własnej na 695 zł. a. w. oszacowanej w trzech terminach, a to:

dnia 29 kwietnia 1885,
dnia 27 maja 1885 i
dnia 1 lipca 1885

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wiśnicz, dnia 8 listopada 1884.

L. 1264. (1648 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi banku hipotecznego w kwocie 184 zł., 184 zł. i 184 zł. z pn. i kosztami odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 257 w Kołomyi na Stanisł. przedm. położonej, wedle dom. VI. str. 239 n. 1 haer. na imię Mendla Juris zapisanej, w trzech terminach 24 kwietnia, 29 maja i 26 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 rano w B. V.

Cena wywołania wynosi 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli lub tych, którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Kołomyi.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny w registraturze.

Kołomyja, 19 lutego 1885.

L. 10735. (1805 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia 11 rat po 15 zł. 63 ct i resztującego kapitału w kwocie 177 zł. 40 ct. wa. należącego się uprz. galic. zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lkon. 105 subr. 50 w Knihyniczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Prokopa Ławryka własnej, w dwóch terminach dnia 14 kwietnia i dnia 15 maja 1885 tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Gdyby sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia sprzedaż z łatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 15 czerwca 1885.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dra Lipiniera.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Rohatyn, 17 lutego 1885.

L. 3224. (1859 1—3)

C. k sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 409 zł. 59 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 30 kwietnia, 29 maja, 2 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Franciszka i Maryanny Stachurów w gminie Naprawie pod lk. 112 sub. rep. 23 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 zł. aw. Wadyum kwotę 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów dnia 18 września 1884.

L. 3473. (1860 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 101 zł. aw. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 5 maja, 5 czerwca i 7 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Józefa Rogowskiego w gminie Jordanowie pod lk. 52/37 subr. 102 położonej.

Cena wywołania wynosi 450 zł. aw.

Wadyum kwotę 45 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów dnia 19 września 1884.

L. 3474. (1861 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościań. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 145 zł. aw. zpn. przedsięwziętą zostanie w dniach 6 maja, 6 czerwca i 8 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Tomasza i Wiktoryi Antolaków i Maryanny Arendarczyk w gminie Rabie wyżej pod lk. 59 subr. 4 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 300 zł. aw. Wadyum kwotę 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 19 września 1884

L. 10734. (1804 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia 21 rat pożyczkowych po 9 zł. w. a. należących się c. k. uprz. galicyjskiemu zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 34 subr. 47 w Putiatyńcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Kisila własnej, w dwóch terminach, dnia 14 kwietnia i dnia 15 maja 1885 tylko za cenę wywoławczą lub wyżej takowej,

Gdyby sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 15 czerwca 1885.

Cena wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dra Lipniera.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Rohatyn, 17 lutego 1885.

L. 2307. (1753 1—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego rozpisuje się celem zaspokojenia pretensyi Kopla Müncera w ilości 410 zł, 48 zł. 15 ct., 3 zł. 50 ct., 50 zł, 12 zł. 18 ct i 76 zł. w. a. z pn. z wyroku kompromitarskiego z dnia 1 lipca 1875 pochodzącej, egzekucyjna relicytacya należącej pozwanemu Kalmanowi Chamajdesowi połowy realności pod lk 197 w Olesku położonej, według wykazu hipotecznego gminy kat Olesko Nr. 40 pretensyi powyższej za hipotekę służącej, w jednym terminie na dzień 30 kwietnia 1885 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym wyznaczonym, z tem, że cenę wywołania stanowi suma 1425 zł. 1 ct w. a i że a wadyum wynosi 140 zł. 25 ct. w. a i że realność ta nawet niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

Reszte warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Olesko, dnia 21 września 1884.

L. 1267. (1682 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 168 zł. 35 ct w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 27 kwietnia, 21 maja i 18 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności dłużników Jana Migdała, Ignacego Dziurdzi, Piotra Cagla, Wojciecha Migdała, Mateusza Mleczka własnych pod l. 156, 214, 215, 224, 216 i 217 w Chełmie, powiecie bocheńskim położonych l. wyk. hip. 156, 214, 215, 224, 216 i 217 objętych.

Cena wywołania wynosi 1900 zł. w. a. wadyum 190 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Herkulan Komar.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 26 lutego 1885.

L. 14. (1858 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się na dniu 22 kwietnia 1885, 21 maja 1885 i 18 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10tej przed południem sprzedaż przymusowa przez publiczną licytacyę 2 kawałków gruntu pod nazwą „nagorka pole niżnie“ i „nagorka pole wyżnie“ w Tokarni położonych dłużnika Józefa Romaniaka własnych celem zaspokojenia pretensyi Marcina Pieronka w kwocie 4 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 80 złr. w. a.

Wadyum wynosi 8 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 11 stycznia 1885.

L. 3046. (1693 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Aleksandra Weinreba, Achsy z Weinrebów Halpern i Sali z Weinrebów Kaminer 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 7 maja, 11 czerwca i 9 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya, do spadkobierców śp. Jerzego Porth wedle dom. pag. 204 n. 11 haer. należącej, realności pod l. 663$^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3209 zł. 17 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, jako wadyum kwota 321 zł. złożoną być [illegible]

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnej wierzycielki Róży Papernie zam. Halpern, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15 kwietnia 1884 rzeczone prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły. adw. dr. [illegible] kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. [illegible] mianowany został.

Lwów, 28 lutego 1885.

164. (1835 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ...a, iż celem ściągnięcia pretensyi To...stwa zaliczkowego w Radziechowie ...ł. 47 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym w dniach 26 marca, 28 ...nia i 28 maja 1885 o godzinie 10tej egzekucyjna publiczna sprzedaż real... pod l. C. 15 w Pustelnikach dłużni... Wacława i Maryi Tauliczek własnej tabularnego niestanowiącej.
Cenę wywołania, stanowi wartość sza...owa 2195 złr.
Wadyum wynosi 220 złr.
Na pierwszych dwóch terminach zo... realność ta tylko powyżej lub za szacunkową na trzecim i poniżej ta... sprzedana.
Kuratorem dla niewiadomych wierzy... ustanowiono Zdzisława Więckowskiego ...ytuta notaryalnego w Radziechowie.
Bliższe warunki protokół zastawniczego ...nia i akt oszacowania mogą być w tu...ej registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 22 lutego 1885.

...823. (1834 3—3)
Celem ściągnięcia pretensyi Iwana ...ajło 12 złr. z pn. odbędzie się w dniach ...marca, 28 kwietnia i 28 maja o godz. ...ano egzekucyjna sprzedaż kawałka pola ...l. C. 516 w Chełejowie dłużników Mi... i Kaśki Gudzińskich własnego.
Cenę wywołania stanowi wartość sza...owa 100 złr.
Wadyum wynosi 10 złr. w. a.
Kuratorem dla niewiadomych wierzy... ustanowiono Zdzisława Więckowskiego ...ytuta notaryalnego w Radziechowie
Zarazem zawiadamia się z życia i ...ca pobytu niewiadomych dłużników, ...dla nich uchwałą z 14 września 1884 ...453 kuratorem Jana Czornomaza w Chełe...owie ustanowiono któremu uchwałę licy...yjną doręczono.
Wzywa się tedy dłużników, aby celem ...rony praw owych w sądzie lub u kuratora zgłosili, inaczej bowiem wynikłe z'ąd skutki sami sobie przepisać będą musieli.
C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 18 lutego 1885.

11731. (1829 3—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. ...gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Grzegorzowi Kurhaniewiczowi pto ...163 złr. w. a. z 10 prc. odsetkami sprze...daną zostanie realność z wyk. hip. l 100 w Serafnicach w dniu 26 marca 1885 o 8 rano.
Cena wywołania 350 złr. w. a.
Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka, dnia 6 grudnia 1884.

...11733. (1830 3—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Andryjowi Słobodzianowi pto 267 złr. 50 ct. w. a z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 620 w Horodence w dniu 26 marca 1885 o 8 rano.
Cena szacunkowa 600 złr.
Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.
Z c k. sądu powiatowego
Horodenka, dnia 6 grudnia 1884.

...11831. (1827 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Srula Leiby Wnidwehera przeciw Józefowi Kamińskiemu pto 30 złr. w. a z pn. sprzedaną zostanie realność z wykazu hip. l. 347 w Jasionowie polnym w dniach 20 marca 1885, 24 kwietnia 1885 i 22 maja 1885 o 8 rano.
Cena szacunkowa 80 złr. w. a.
Zakład 10 prc.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch, resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka, dnia 19 grudnia 1884.

...5619. (1838 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 26 marca 1885, 30 kwietnia 1885 i 28 maja 1885, każdym razem o 10tej godzinie w południe, odbędzie się w tymże c. k. sądzie celem uzyskania przez Iwana Łagockiego wywalczonej kwoty 8 złr., 14 złr. 50 ct. i 1 złr. 50 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż przez licytacyę niwy „Mołochów“ ...wanej dłużnika Iwana Weslaka własnej, ...ciała tabularnego nie stanowiącej do realności pod l. k. 26 w Pobereżu należącej, protokołem zastawniczego opisania z 18go lipca 1882 do l. 3873 opisanej, a protokołem z dnia 26go lutego 1884 do l. 3422 ocenionej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 238 złr. w. a. poręczne 10 prc., 23 złr.

Resztę warunków w tusądowej registraturze wglądnąć można.
Żurawno, dnia 10 stycznia 1885.

Konkursa.

L. 437/R, s. o. (1847 2—3)
Celem stałego obsadzenia posady nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie z płacą roczną 900 złr. i prawem do dodatków pięcioletnich w kwocie 50 zł. na którą prezentuje Rada miasta Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs.
Kandydatki ubiegające się o rzeczoną posadę mają się wykazać obok trzechletniej praktyki szkolnej w publicznych szkołach ludowych patentem nauczycielskim do szkół wydziałowych z przedmiotów należących do I grupy. Kandydatki uzdolnione do przedmiotów Ia grupy (język niemiecki, geografia i historya) będą miały pierwszeństwo.
Kandydatki nie mające dekretów przyznanych lat służby do emerytury, mają dołączyć do podania wykaz służbowy.
Podania należycie dowodami służbowemi zaopatrzone należy wnosić do podpisanej Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych bezpośrednio przełożonych władz szkolnych najdalej do 15 kwietnia b. r.
Podania należycie niezaopatrzone lub spóźnione nie będą uwzględnione.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
W Krakowie, dnia 10 marca 1885.

L. 1684. (1843 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na:
1) jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w każdym z następujących zakładów:
a. w c. k. gimnazyum w Samborze;
b. w c. k gimnazyum w Wadowicach;
c. w c. k. szkole realnej w Jarosławiu przekształcającej się na gimnazyum;
2) posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim w c. k. gimnazyum w Sanoku.
Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca z dodatkami do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 tudzież z dnia 15 kwietnia 1873.
Kandydaci, ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1885 do c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 11 marca 1885.

L. 920/pr. (1875 1—3)
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona jest posada adjunkta sądowego w IX. randze.
Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę mają w przeciągu 14 dni wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
W Krakowie, dnia 19 marca 1885.
C. k. Prezydent sądu krajowego.

L. 9437. (1895)
Celem obsadzenia posady asystenta przy c. k. magazynie tytoniu i stempli we Lwowie w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o tę posadę mają swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia w rachunkowości jakoteż dokładnej znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu 4 tygodni do naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
Lwów, dnia 10 marca 1885.

L. 330/pr. (894)
OGŁOSZENIE KONKURSU.
celem obsadzenia jednej posady koncepisty skarbu dla spraw salinarnych przy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w X klasie rangi, ewentualnie w etacie c. k. zarządów salinarnych w Galicyi i Bukowinie jednej posady górmistrza w X klasie rangi, lub jednej posady asystenta w XI klasie rangi z których dwie ostatnie posady połączone są z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy.
Podania zaopatrzone dowodami ukończonych nauk na akademii górniczej, praktycznej wiadomości w kopalnictwie i warzelni twie soli, przepisów administracyjnych i rachunkowości gorniczej jakoteż biegłości w zawodzie konceptowym w językach niemieckim i w krajowym należy wnieść w przeciągu 4 tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
Lwów, dnia 10 marca 1885.

L. 348. (1874 1—3)
Niniejszem rozpisuje się konkurs na stałe obsadzenie następujących posad nauczycielskich:
A. w powiecie mieleckim:
1. Przy IV klas. mieszanej szkole ludowej w Radomyślu posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 złr.
2. Przy dwuklasowych mieszanych szkołach ludowych w Kawęczynie, Padwi narodowej, Przecławiu, Wampierzowie i Woli wadowskiej posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 200 złr.
3. Przy szkołach ludowych jednoklasowych w Borowy, Chorzelowie, Chrząstowie, Czerminie, Dulczy wielkiej, Gawłuszowicach, Jaślanach, Rzędzianowicach, Tuszowie narodowym, Wadowicach dolnych, Wojsławiu i Zdziarcu, posady nauczycieli z roczną płacą po 300 złr. i wolnem mieszkaniem.
B. w powiecie tarnobrzeskim:
1. Przy dwuklasowej mieszanej szkole ludowej w Rozwadowie posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 złr.
2. Przy dwóklasowej szkole ludowej w Grębowie, posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 240 złr.
3. Przy jednoklasowych szkołach ludowych w Gorzycach, Jastkowicach, Jadachach, Sobowie, Woli Gołego i Żabnie, posady nauczycieli z roczną płacą po 300 złr. i wolnem mieszkaniem.
Kandydaci lub kandydatki ubiegajacy się o jednę z powyższych posad, winni wnieść podania zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikacyi za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca kwietnia 1885 do c. k Rady szkolnej okręgowej.
Z c. k Rady szkolnej okręgowej.
W Mielcu, dnia 18 marca 1885.

L. 2979. (1927 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela z kwalifikacyą do nauki filologii klasycznej przynajmniej w niższem w połączeniu z kwalifikacyą do nauki języka ruskiego w całem gimnazyum, w c. k. gimnazyum w Stanisławowie.
Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do 20 kwietnia 1885 do Prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 14 marca 1885.

Upadłości.

L. 2984. (1793 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego mają ku 1) Mirli Schorr, jawnej spólniczki handlu towarami bławatnemi w Stryju tudzież, 2) Rywy czyli Ryfki Schorr, tajnej spólniczki tegoż handlu zamieszkałych.
Kierownictwo upadłości tych porucza się Marcinowi Horzemskiemu, c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju, a tymczasowym zawiadowcą masy, ustanawia się adwokata krajowego Błońskiego, Biberstein w Stryju.
Wszyscy ci, którzy do tych mas konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 27 maja 1885, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 26 marca 1885 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Styju mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Stryju mieszkającego, celem doręczania uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciagu post konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, dnia 12 marca 1885.

Z. 256. (1810 3 -3)
Zur Liquidirung der im Concurse des Jossel Wachtel angemeldeten Ansprüche der Concurs, Gläubiger wird die Tagfahrt auf den 30 März 1885, um 9 Uhr vormittags bestimt, und hieza sämtliche Gläubiger der Massaverwalter nnd der Cridatar im Bureau des Concurscomissärs zu erscheinen vorgeladen.
Sniatyn, den 13 März 1885.
Der k. k. Bezirksrichter als Concrscomissar.

L. 1549. (1849)
C. k. sąd obwodowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie w miejsce Jędrzeja Dańczaka, ustanawia p. Wiktora Szkockiego, sekretarza zwierzchności gminnej w Sokołowie, tymczasowym zarządcą masy konkursowej Berischa Bergera, handlarza towarów żelaznych w Sokołowie.
Rzeszów, 12 marca 1885.

L. 11655. (1853)
W konkursie Seliga Friedmanna został zamianowany stałym zarządcą masy konkursowej adwokat p. dr. Rasch, a tegoż zastępcą p. Eisig Siegelwachs, obaj w Kołomyi zamieszkali.
C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja, dnia 27 listopada 1884.

Z. 1040. (1854 1—3)
Vom k. k. Kreisgerichte Kolomea wird bekannt gemacht, dass über Einverständniss der Gläubiger nach §. 115 C. O. der mit Beschluß vom 5 Mai 1884 Zl. 4421, über das Vermögen des Dawid Breber aus Kolomea eröffnete Concurs aufgehoben wurde.
Kolomea, 5 Februar 1885.

Kuratele.

L. 13117. (1747 2—3)
Piotr Marcińkiewicz z Tynowic uznany za głupkowatego, kurator Michał Proń.
Jarosław, 8 grudnia 1884.

L. 13435. (1836 2—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Dacka Klimczuka z Bojanic marnotrawcą ustanawiając kuratorem Pawła Grenczuka.
Sokal, dnia 1 listopada 1884.

Doniesienia prywatne.

(875 11—3

Najnowszy wynalazek!

Przeciw chrypce i kaszlowi

niezrównane w skuteczności

CUKIERKI

z ekstraktu klonowego

w pakiecikach po 12 i 18 cent. a. w., są do nabycia w handlach korzennych we Lwowie u p. St. Markiewicza, K. Bałłabana, P. Gorskiego, K. Klimowicza i Fr. Czarneckiego.

M. A. TRENKER I SPÓŁKA
w Deutsch-Kreutz,
wynalazca i producent. — Generalna agencya u p. **Fl. KRAUSE we Lwowie.**

Na cytrze

na fortepiane i spiewu

udziela nauk

Emil Kalinowski

metr muzyki,

(Łyczaków l. 7, na I piatrze).

Jego kompozycye na cytrę są w księgarniach do nabycia

Cytry i struny oraz przybory dla stroicieli fortepianów, poleca najtaniej Tamże najtańszy

Skład fortepianów,

Instrumenta ograne kupuje, mienia na nowe, lub wypożycza.

1584 3—5)

L. 453. (1928)

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 29 marca b. r. odbędzie się w Jaworowie, w sali Rady powiatowej o godzinie 2 po południu zwyczajne **Walne zgromadzenie Jaworowskiego Towarzystwa zaliczkowego,** stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w ubiegłym roku.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału zysków za rok ubiegły.
4. Wybór komisyi kontrolującej.
5. Wnioski Członków.

W Jaworowie, 16 marca 1885.

Jan Konopka. prezes. *Ferdynand Krischke.* sekretarz.

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną

wyborną

kawę

poleca:

„SIRIUSZ"

(Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 2. na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4³/₄ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

(695 12—8)

L. 1175. (1868)

Ogłoszenie.

Przy Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie opróżnioną została posada sekretarza z roczną płacą 1600 złr., dodatkiem aktywalnym 500 złr. i prawem do jednego pięcioletniego dodatku 200 złr. rocznie i do emerytury.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje się niniejszem konkurs. Życzący sobie otrzymać tę posadę mają swoje własnoręcznie pisane prośby przedłożyć Dyrekcyi tegoż Towarzystwa najdalej do 20 kwietnia 1885 i w tychże przytoczyć swój wiek, miejsce urodzenia, oraz przedłożyć świadectwa ukończonych nauk prawniczych i nabytej praktyki w czynnościach urzędowych.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemsk. we Lwowie dnia 16 marca 1885.

!!Na święta Wielkanocne!!

Placki i torty smaczne i ładnie ubierane z napisami po złr. 1·50, 2, 3, 4, 5 i wyżej, wysyła na zamówienia czternastokrotnie premiowana, na wystawach krajowych i zagranicznych

fabryka pierników i ciast

L. Czyńskiego w Jarosławiu.

(1904 1—10)

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności swój **WYŁĄCZNY** skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Congo dobra, ½ kilo . . . . zł.	1	40
Kaysow, dosk. czarna ½ kilo . .	1	60
„ „ melange „ „ . .	1	80
Suszong, wyborna „ „ . .	2	—
„ najlepsza „ „ . .	3	—
Melange karawanowa „ „ . .	4	—
Fu-czu Fu Nr. I. „ „ . .	3	20
Fu-czu Fu „ II. „ „ . .	4	60
Fu-czu Fu „ III. „ „ . .	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.	2	40
K. & S. Popow „ 2 „ — „	3	—
K. & S. Popow „ 2 „ 50 „	3	75
Wysiewki wyborna ½ kilo	1	60
Wysiewki H. prima „ „	1	80
Wysiewki non plus ultra „ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. 5894 29 ?

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoność, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* leczą się przez użycie **MAŚCI NASKORNEJ (Pommade dermatique)** przygotowanej przez **Pana MOULIN** aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(3373 42—)

Handel korzenny

w większem mieście na prowincyi, stacya kolejowa, przeszło lat 50 istniejący, jest pod korzystnymi warunkami **do sprzedania.**

Bliższą wiadomość udziela,

Arnold Werner we Lwowie

(1903 1—3) **ul. Sobieskiego l. 3.**

Nowo otworzony handel

pod firmą:

Mikołaj Ludwig

we LWOWIE, Halicka 14,

poleca wszelkie przybory do krawieczczyzny, szycia, haftu itp.

oraz

Krawatki, Rękawiczki, Mydła, Perfumerye, Kalosze, Parasole, Szczotki, Grzebienie, Gąbki i t. d.

(1551 4—5)



Wysprzedaż różnych narzędzi rolniczych

do uprawy roli, po znacznie zniżonych cenach, w fabryce machin

Ferdynanda Pietzsch

Lwów, Łyczaków 76.

(1842 1—3)

Bez konkurencyi!

Koszule męskie z dobrego trwałego Chiffonu z najcieńszym przodem, dobrze i starannie szyte, najnowszego kroju sztuka złr. 1.—

Kalisony męskie z bardzo mocnego białego czysto lnianego płótna, starannie szyte, najlepszego kroju **para złr. 1.—**

6 sztuk krawatek męskich kolorowych na piersi, z ładną ozdobną szpilką **razem 60 centów.**

Kolorowe damskie spodnice lustrynowe, kretonowe, satynowe i z innych materyj wełnianych **sztuka złr. 1.—**

M. Beyer i Spółka

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

(1900 1—3)

Nadworny dostawca wielu panujących w Europie.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego	**Jana Hoffa skoncentrowany ekstrakt słodowy**
1 flaszka 65 cent.	1 flakon 1 zł. 12 ct., mały flakon 70 ct.

Codzienne sprawozdanie lecznicze

o wyleczeniu

cierpień piersi i płuc, kataru, złego trawienia,

i osłabienia nerwów, schudnięcia, ubóstwa krwi i wycieńczenia, chorych i rekonwalescentów, są świetną rękojmią dla każdego cierpiącego i ożywiają tegoż nadzieję rychłego wyleczenia się przez użycie tychże wszechstronnie znanych preparatów.

Jana Hoffa cukierki piersiowe ze słodu	**Jana Hoffa czekolada z drowia z ekstraktu słodowego**
po 60, 30, 15 i 10 ct., **prawdziwe tylko w niebieskich torebkach.**	½ kilo I. 2 złr. 40 ct., II. 1 złr. 60 ct. ¼ kilo I. 1 złr. 30 ct., II. 90 ct.

Do Pana

Jana Hoffa,

wynalazcy i twórcy słodowych preparatów, c. k. radcy, nadwornego dostawcy wielu panujących w Europie etc. etc.

Wiedeń, I. Graben, Bräunerstrasse 8.

Pola, 5 lipca 1882.

Gdy po użyciu Pańskiego sławnego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, stanowcze polepszenie mego kataru płuc czuję, to proszę o powtórną przesyłkę.

MARYA ELMAYER, żona kapitana, Pola.

Z Paryża. Uważam za obowiązek, Panu moje żywe zadowolenie wypowiedzieć, które czuję przez użycie Pańskiego ekstraktu słodowego od miesięcy. Cierpiąc od trzech lat na bronchitis, szczególnie silnie w zimie, użycie Pańskiego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, powróciło mi moje zdrowie Siły powróciły. Jak tylko wieczór przed udaniem się spać szklankę tego wyśmienitego wyrobu ciepło wypiję, mam w nocy spokój, gdy przedtem silny kaszel zwykle sen mi rabował. Nie mogę się Panu za to dobrodziejstwo nadziękować.

Dyrektor **„Univ. isr."** **S. BLOCH** w Paryżu.

Urzędowe sprawozdanie lecznicze.

(Wyciąg.) **Bolonia, nadintendantura:** Dla swego dobrego smaku chętnie przez chorych używane Jana Hoffa preparata słodowe, wywierają dobry skutek i są dla chorych wielce pożywne, tak, że te ważne środki lecznicze zasługują na największą uwagę **Dr. F. Beradini, Dr. P. Beletti.**

Składy w Galicyi: Lwów Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H Blumenfeld apt., Karol Bałłaban; Biała E. Keler, A. Blumenthal apt.; Bochnia J. Michnik; Borszczów M, Niemczewski, apt., Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst, apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; Czortków L. Noss, apt.; Dolina Traunfellner, apt.; Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice J. Birn; Gródek A. Lippus; Grzymałów J. Goldberg; Husiatyn C. Piekarski, apt.; Jarosław Rohm, Wisłocki. apt., S. Ellenborg; Jasło K. Wiszniewski, Jan Janiger, T. W. Braglewicz, Jak. Pollak & Syn; Kraków J. Trauczyński, Redyk. apt.; Kołomyja Sidorowicz, Stenzl apt.; Kossów St. Bursa, apt., Krystynopol F. Ormezowski, apt.; Monasterzyska L. Zarski. apt.; Nowy Sącz Filipek, Jakubowski, apt., J. Grossbard; Podgórze J. Skakalski, apt.; Podhajce Karzikiewicz, apt.; Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M. Krug, J. Maszewski, L. Nahlik, apt.; Rzeszów Karpiński apt., Schaitter, E. G. Neugebauer; Sambor Aleksiewicz apt., Maresch, apt.; Sanok Rymczarski; Sokal J. Wysoczański, apt.; Stanisławów J. Macura, A. Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jamrogiewicz, H. Kahane apt.; Tarnów W. Müldner et C.; Zaleszczyki St. Szymonowicz, apt.; Złoczów Józef Gold; Czerniowce Leon Bełdowicz. Erben, J. Golichowski, Krzyżanowski, apt., Ign. Schnirch, A. Bayer. Kutty Zagajewski apt. Lwów Al. Solecki, przedtem Karol Klimowicz.

Założono 1847 w Wiedniu i Peszcie od 1861. 60 wysokich odszczególnień.





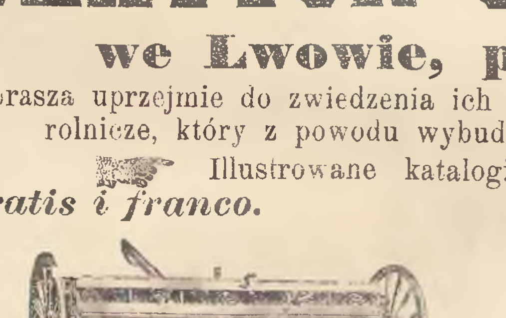


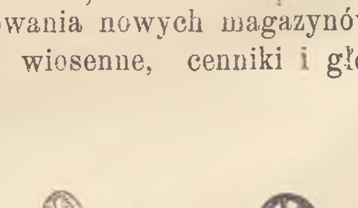
CLAYTON & SHUTTLEWORTH

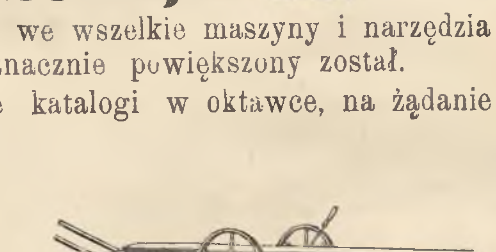
we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej l. 22.

zaprasza uprzejmie do zwiedzenia ich składu, obficie zaopatrzonego we wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, który z powodu wybudowania nowych magazynów, znacznie powiększony został.

Illustrowane katalogi wiosenne, cenniki i główne katalogi w oktawce, na żądanie *gratis i franco.*







(180 5—6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.